

W DZISIEJSZYM WYDANIU ZNAJDZIECIE  
**SPECJALNY DODATEK** #FUNDUSZE NA ZMIANY

38021otbs-H -C

PIĄTEK|NIEDZIELA  
|25-27|02|2022|

# GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

136  
LAT

WEEKEND



cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

## UKRAINO, JESTEŚMY Z TOBĄ! 12-3



ISSN 0137-9127



0 8

9 17701371912057



## JUŻ JUTRO ROZSTRZYGNIECIE 61.

## PLEBISCYTU

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW  
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Transmisja będzie dostępna na [www.gazetaolsztynska.pl](http://www.gazetaolsztynska.pl)

28210TBP-H-K



# DZIŚ CAŁA EUROPA JEST UKRAINĄ

WCZORAJ NAD RANEM ROSJA NAPADŁA NA UKRAINĘ, DOKONUJĄC INWAZJI Z ZIEMI I POWIETRZA. POKÓJ W EUROPIE ZOSTAŁ ZACHWIANY. ŚWIAT POTĘPIŁ ATAK, PRZYWÓDCY PAŃSTW ZAPOWIEDZIELI DOTKLIWE SANKCJE WOBEK ROSJI. NATO WZMACNIA TEŻ WSCHODNIĄ FLANKĘ SOJUSZU.

**S**tało się. Mamy otwartą wojnę w Europie. Wczoraj nad ranem Rosja zaatakowała Ukrainę z ziemi i powietrza. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił stan wyjątkowy w całym kraju. Pod ostrzałem rakietowym znalazły się obiekty wojskowe, lotniska na terenie niemal całej Ukrainy. Wczoraj walki toczyły się w wielu miejscach kraju, a wybuchy było słychać nawet w Kijowie, skąd w panice zaczęli uciekać cywile. Szkoły i przedszkola zostały zamknięte, przed skle-

pami ustawiały się długie kolejki ludzi chcących zrobić zapasy żywności. Po południu media donosiły, że wojska rosyjskie były widziane 25 kilometrów od Kijowa. Jednak wiele informacji płynących z ogarniętej wojną Ukrainy jest sprzecznych, niepotwierdzonych.

Jak podało biuro prezydenta Ukrainy, w rosyjskich atakach zginęło ponad 40 ukraińskich żołnierzy, a kilkudziesięciu zostało rannych. Wśród ofiar jest też ok. 10 cywilów.

Najwięcej było ich w Odessie, położonej nad Morzem Czarnym, gdzie w wyniku rosyjskiego ataku na jednostkę wojskową zginęło 18 osób. Z kolei ukraińska armia podała wczoraj przed południem, że w walkach na wschodzie kraju zginęło 50 rosyjskich żołnierzy.

Tak dramatycznych informacji o wojnie, o ofiarach śmiertelnych nie było w Europie od czasu konfliktu na Bałkanach. Teraz jednak Rosja najeżdża niepodległy kraj.

— Dzisiejszy poranek 24 lutego 2022 r. przejdzie do historii jako dzień, w którym Rosja wybrała wojnę. Jako dzień, w którym jedno państwo w Europie zaatakowało drugie. Bez żadnych powodów — powiedział wczoraj w Sejmie premier Mateusz Morawiecki.

Jak mówił, działania Polski będą koncentrować się na dwóch kierunkach. Po-



Rosyjski samolot trafiony ukraińskim pociskiem

pierwsze na kwestii nałożenia pakietu sankcji na Rosję. Takiego pakietu, który będzie odstraszał. A po drugie na kwestii konieczności wzmocnienia wschodniej flanki NATO.

Już dziś jest w Polsce ponad 6 tys. żołnierzy NATO, a będzie ich więcej, bo — jak powiedział wczoraj na konferencji prasowej szef NATO Jens Stoltenberg — pokój w Europie został zachwiany.

— Głównym zadaniem NATO jest obrona sojuszników. Atak na jednego będzie traktowany jako atak na wszystkich — podkreślił sekretarz generalny NATO.

Zapowiedział, że zdecydowano także o uchronieniu planów obronnych, które umożliwią przeniesienie sił i środków. To są plany, żeby reagować na sytuację kryzysowe.

Dziś w trybie zdalnym ma się odbyć nadzwyczajny szczyt szefów państw i rządów NATO.

W reakcji na rosyjską inwazję UE wprowadza pakiet sankcji przeciwko Rosji, najcięższych w historii.

— Będzie dotyczył strategicznych sektorów rosyjskiej gospodarki poprzez zablokowanie im dostępu do technologii i rynków — oświadczyła szefowa KE Ursula von der Leyen.

UE zamrozi rosyjskie aktywa w UE i zatrzyma dostęp rosyjskich banków do europejskich rynków finansowych. Wprowadzenie kolejnych sankcji zapowiedział też prezydent USA Joe Biden, który potępił rosyjski atak na Ukrainę.

Czy sankcje powstrzymają Putina? Na pewno nie w krótkim okresie, na ich efekty gospodarcze trzeba poczekać, co więc może wydarzyć się na Ukrainie w najbliższych godzinach, dniach?

— Wydaje się, że skoro Putin podjął takie duże ryzyko, rozpoczynając operację zbrojną, to nie za-

trzyma się szybko i łatwo, nie ograniczy się do obszaru Ługańska i Doniecka. Będzie chciał pójść dalej, podejść pod Kijów i bombardować stolicę — mówi gen. Stanisław Koziej, były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. — Być może będzie chciał doprowadzić do podziału Ukrainy, do obalenia władzy i zainstalowania w Kijowie takiej, która będzie bliżej współpracować z Rosją. Wojna NATO z Rosją nie wchodzi w grę, bo jest ryzyko wojny nuklearnej. Ostre sankcje, izolacja Rosji na arenie międzynarodowej... To na dłuższą metę zaszkodzi Rosji. Rosjanom będzie żyło się gorzej.

W stanie podwyższonej gotowości jest polska armia. Zostały cofnięte decyzje o urlopach i wyjazdach służbowych. Żołnierze WOT zostali wezwani do natychmiastowego stawienia w jednostkach wojskowych.

— Dzisiejszy poranek zmienił wszystko. Spowodował, że demony II wojny światowej na nowo odżyły. Niewinni ludzie giną tuż za naszą granicą — mówił w Sejmie Mateusz Morawiecki. I Polska przygotowuje się na falę uchodźców z Ukrainy, którzy będą u nas szukali schronienia przed bombami. Ilu ich może być? Tu mówi się, że od jednego do nawet trzech milionów.

Wojewoda lubelski i podkarpacki rozpoczęli przygotowanie tzw. punktów

receptyjnych dla uchodźców. Na razie będzie ich dziewięć. Będą zlokalizowane w miejscowościach: Dorohusk, Dolhobyczów, Zosin, Hrebenne (Lubelskie) oraz w Korczowej, Medyce, Budomierzu oraz Krościenku na Podkarpaciu. Dodatkowy punkt powstanie w Przemyśle na dworcu kolejowym.

Z tych punktów Ukraińcy trafią do ośrodków dla uchodźców, które mają być we wszystkich województwach.

W geście solidarności z Ukraińcami już rano przed ambasadą Federacji Rosyjskiej w Warszawie odbyła się manifestacja. Zgromadzeni śpiewali hymn Ukrainy, krzyčili „Putin won”. Kierowcy przejeżdżający obok ambasad trąbili klaksonami, wyrażając w ten sposób swoje poparcie dla Ukrainy. Bo dzisiaj, jak podkreślają zgodnie politycy, Ukraina walczy nie tylko o swoją wolność. Dzisiaj Ukraina walczy o wolność całej Europy.

Na wieść o rosyjskiej inwazji błyskawicznie zareagowały rynki finansowe. Cena ropy przekroczyła 100 dolarów za baryłkę, co jest najwyższą od 2014 roku. Giełdy odnotowały spadki. Złoty się osłabił. Wczoraj po południu w kantorach euro było po 4,71 zł, a dolar po 4,23 zł. A to oznacza, że już niedługo będzie dużo drożej na stacjach paliw.

ANDRZEJ MIELNICKI

## SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Solidarni z Ukrainą — pod takim hasłem odbyła się organizowana przez wicemarszałka województwa Mirona Sycza antywojenna manifestacja. Pod olsztyński ratusz przyjechały setki osób z całego regionu. Powiewały flagi Ukrainy, Polski i Unii Europejskiej. W manifestacji wzięli udział Polacy i mieszkający w regionie Ukraińcy, Rosjanie i Białorusini. W rozmowach z nami potępiali

atak Rosji na Ukrainę. Do Olsztyna przyjechali między innymi uczniowie, rodzice i nauczyciele SP8 im. Łesi Ukrainki z ukraińskim językiem nauczania w Bartoszycach. — Dziś rano dowiedzieliśmy się o tej strasznej agresji Rosji na Ukrainę. W naszej szkole uczy się około 110 uczniów, z czego 18 z nich to obywatele Ukrainy. Z nami przyjechali najstarsi: 7-8 klasa — mówi dyrektorka

szkoły Lubomira Tchórz. — Nasi uczniowie bardzo to przeżywają. Dziś na lekcjach języka ukraińskiego namalowali plakaty i banery, spakowali się do autokaru i jesteśmy tutaj — podsumowuje dyrektorka. Manifestacja zakończyła się okrzykami „Solidarność z Ukrainą”, „Ukraina bez Putina” i odśpiewaniem hymnów Ukrainy i Polski. **KAROL GROSZ**



Fot. Zbigniew Wozniak

**WYDAWCA**  
GRUPA WM Sp. z o.o.  
ul. Tracka 5,  
10-364 Olsztyn

**REDAKTOR NACZELNY**  
Maciej Matera  
zarzad@gazetaolsztynska.pl

**ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO**  
Igor Hrywna  
Dawid Zmuda  
Bartosz Orliński

**REDAKTORZY WYDANIA**  
Barbara Barczuk  
Beata Brokowska  
Igor Hrywna  
Artur Dryhynycz  
wydawca@gazetaolsztynska.pl

**WYDANIE ONLINE** internet@gazetaolsztynska.pl  
89 539 74 83

**GAZETAOLSZTYNSKA.PL**  
redakcja@gazetaolsztynska.pl  
tel. 89 539 74 83

**PRENUMERATA E-WYDAŃ**  
prenumerata@gazetaolsztynska.pl  
89 539 76 63

**REKLAMA W OLSZTYNIE**  
ul. Tracka 5  
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77  
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**  
tel. 89 539 74 80, 81, 82

**REDAKCJA W ELBLĄGU**  
ul. Rybacka 35  
82-300 Elbląg  
tel. 55 611 46 00  
gazeta@dzienniklublaski.pl

**REKLAMA W ELBLĄGU**  
ul. Rybacka 35  
82-300 Elbląg  
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01  
reklamy@dzienniklublaski.pl

**DRUK**  
Drukarnia Prasowa  
GRUPA WM Sp. z o.o.  
Olsztyn, ul. Tracka 7  
tel. 89 539 74 21

### Marcin Kulasek, poseł Nowej Lewicy, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej

— Wydarzyło się coś, co było poza ludzkim pojęciem kilku pokoleń Polaków. U naszych granic rozpoczął się konflikt zbrojny z wykorzystaniem najnowszych środków techniki wojskowej. Rosja zaatakowała Ukrainę. Nasze myśli, słowa i czyny powinny być przy zaatakowanych obywatelach i obywatelkach Ukrainy. O godzinie 10 wziąłem udział w demonstracji pod ambasadą Ukrainy w Warszawie. Polska powinna pomagać Ukrainie w formie, o jaką rząd w Kijowie poprosi nasze państwo. Powinniśmy jednak przede wszystkim przygotować się na przyjęcie uchodźców z Ukrainy. Już dzisiaj widzimy sznur samochodów opuszczających Kijów. Jadą na Zachód. Większość zapewne zatrzyma się na zachodniej Ukrainie, jeśli tam będzie bezpiecznie. Ale spora część z tych osób dotrze do Polski. Nie możemy ich odpychać, przeciwnie — należy podać uchodźcom pomocną dłoń. I liczyć, że taką dłoń wyciągnie również Unia Europejska. **AM**

### Jerzy Szmit, prezes okręgu olsztyńskiego PiS

— To jest agresja, napad. Rosja zawsze zachowywała się tak samo, czy 300 lat, czy 50 lat temu. Zawsze uważała, że może panować nad światem i każdego, kto się temu przeciwstawił, uznawała za agresora. A każdy, kto pomagał napadniętemu, stawał się wrogiem Rosji. Taka jest niestety moskiewska logika i ona po prostu się nie zmienia. Pora wyciągnąć z tego wniosek. Bo dziś mamy do czynienia z agresją na niepodległe państwo w Europie, dlatego sankcje wobec Rosji powinny być jak najbardziej dotkliwe — odcięcie Rosji od rynków finansowych, spowodowanie chaosu w tamtejszej gospodarce, odcięcie jej od jakiegokolwiek wymiany ze światem. Do tego powinna dojść konfiskata majątków rosyjskich oligarchów poza granicami Rosji. Sankcje będą też bolesne dla drugiej strony, ale jeżeli dziś nie powstrzymamy Rosji, to przypomnę tu słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego, to potem będą kraje bałtyckie, a potem Polska i być może realizacja odwiecznego marzenia Rosji, żeby znowu mieć wspólną granicę z Berlinem. Nie możemy do tego dopuścić, dlatego ważne jest uruchomienie art. 4 Traktatu Waszyngtońskiego, co pozwoli wzmocnić wschodnią flankę NATO. Powinniśmy dostarczyć Ukrainie broń, a jednocześnie musimy przygotowywać się na przyjęcie uchodźców z Ukrainy.

### Jacek Protas, poseł KO

— Sytuacja jest dramatyczna. Wszystko wskazuje na to, że Putin chce zdławić niepodległość, niezależność Ukrainy, dlatego zaatakował wszystkimi siłami. Trudno określić, jak rozwinie się sytuacja, ale na pewno jest ona dla Ukraińców, jak i dla Europy i świata dramatyczna, bo to oznacza praktycznie wojnę w Europie. Mimo wszystko liczyłem, że działania dyplomatyczne doprowadzą do opamiętania rosyjskiego dyktatora, okazuje się jednak, że nie myśli on racjonalnie i jest gotów rozniecić ogromny konflikt w zasadzie nie wiadomo w imię czego, jedynie swoich chorych ambicji. W tej sytuacji Polska powinna, oprócz już udzielanego Ukrainie wsparcia gospodarczego, przygotować się na przyjęcie fali uchodźców. Jako naród powinniśmy być solidarni i zrobić wszystko, by ci Ukraińcy, którzy będą uciekać z miejsc, w których żyją, pracują, żeby znaleźli u nas przyjazny azyl. Nie spodziewam się, by siły zbrojne Paktu Północnoatlantyckiego wkroczyły na Ukrainę. Nie sądzę, by NATO chciało się zaangażować militarnie, bo to by oznaczało światową wojnę. Ale należy wzmocnić wschodnią flankę. To jest czynione, ale powinny być dalsze ruchy, by Putin wiedział, że Polska czy kraje bałtyckie nie są osamotnione. **LR**

### Zbigniew Ziejewski, poseł PSL

— Jesteśmy wszyscy zszokowani tym, że Putin w nocy podjął decyzję bezprecedensowego ataku na Ukrainę. Polska jest w tej sytuacji bardzo delikatnej, dlatego stanowisko postów i rządu musi być jasne i radykalne. Mam nadzieję, że Putin dzisiaj przegrał bardzo dużo u polityków na całym świecie. Polska powinna być przygotowana na przyjęcie uchodźców i rannych z zaatakowanych ukraińskich miast i wsi. Nie możemy iść w otwarty konflikt z Rosją. To doprowadziłoby do trzeciej wojny światowej, a tego nikt nie chce. Tym bardziej że w Polsce jest drugie pokolenie obywateli, które nie wie, co to jest wojna. Od 1945 roku takiej wojny w Europie nie było. Muszą być podjęte decyzje gospodarcze, które dotkną Rosję. Rosjanie zdolają ujarzmić naród ukraiński. Ten naród ma już swoją tożsamość, swoją kulturę. To, co powiedział Putin, że „Ukraina, co to za państwo, jaka to kultura?”, to poszedł za daleko. Ukraińcy będą bardzo mocno walczyli o swoją tożsamość. Najgorsze jest to, że wiele ludzi niepotrzebnie zginie. **LR**

### Tomasz ANDRUKIEWICZ, prezydent Ełku



W obliczu barbarzyństwa, jakim jest wojna, wojna wypowiedziana Ukrainie przez Rosję i bestialskiego ataku zbrojnego jesteśmy solidarni z Ukraińcami. Na ratuszu wywiesiliśmy flagę Ukrainy, obok flagi Polski i miasta. Rada Miasta na wniosek klubu Dobro Wspólne przyjęła specjalne stanowisko, w którym potępiamy wojnę i deklarujemy pomoc humanitarną. Już w ubiegłym tygodniu zadeklarowałem, że Ełk gotów jest przyjąć uciekające przed wojną rodziny z Ukrainy. Mamy w rezerwie mieszkania na wypadek kryzysu oraz pomieszczenia mieszkalne w Ełkim Centrum Rewitalizacji Społecznej „Stajnia”. Jesteśmy do dyspozycji polskiego rządu, wojewody i we współpracy z innymi samorządami będziemy wspomagać potrzebujących. Niech żyje wolna i niepodległa Ukraina.

### Oleksandr BEREZOVSKYI, urodzony w Odessie kapitan i filar MKS Mazura Ełk



W Odessie jest cała moja rodzina — mama, siostra, bracia. Na razie atakowane są składy wojenne i lotniska, cały czas bombardują. Słychać i widać jeżdżące karetki itd. Rodzinę już zaprosiłem, powiedziałem, że jak będą

chcieli, to niech przyjeżdżają. Jak będą mogli wyjechać, bo jest stan wojenny. Mam brata, który ma z żoną roczne dziecko, mam siostrę z mężem. Niedawno, 3-4 miesiące temu, zmarł mój ojciec. Matka siedzi w domu sama...

### Piotr GRZYMOWICZ, prezydent Olsztyna



Ukraina krwawi, a partnerski Łuck jest bombardowany! Agresywna Rosja Putina porzuciła dialog na rzecz wojny. Jako społeczność Olsztyna nie godzimy się na brutalne łamanie praw suwerennej Ukrainy do samostanowienia i decydowania o swoim losie, dlatego będziemy wspierać naszych ukraińskich przyjaciół, w każdej możliwej formie. Niepodległość Ukrainy to także gwarancja naszej niepodległości.

### Jan PIK, przewodniczący Mazurskiego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce



Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci agresją na Ukrainę. Z wielkimi obawami śledzimy doniesienia i informacje. Obserwujemy rozwój wydarzeń. Teraz chyba już nikt nie ma wątpliwości, że Putin od początku kłamał. Wierzę, że Ukraina obroni swoją niepodległość.

### Prof. Jerzy PRZYBOROWSKI, rektor UWM



Jestem wstrząśnięty sytuacją, której jesteśmy świadkami. Chciałoby się powiedzieć: „nie wierzę”. Nie wierzę, że obudziliśmy się dzisiaj w nowej rzeczywistości, w której tuż obok nas trwa wojna. Nie wierzę, że ktoś podniósł rękę na to, co mamy najcenniejszego: pokój na świecie. Wierzę natomiast, że jesteśmy, jako członkowie Wspólnoty Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, solidarni z tymi, którzy doświadczają agresji. Że opowiadamy się po stronie barbarzyńsko zaatakowanych i gotowi jesteśmy udzielić im wsparcia. Jestem przekonany, że będę głosem naszej Społeczności Akademickiej, kiedy powiem, że sprzeciwiamy się wszelkim formom przemocy i agresji. Jako ludzie nauki robimy przecież wszystko, by nasze działania służyły rozwojowi świata, którego fundamentami są szacunek, wolność i pokój. (...) Deklarujemy gotowość do włączenia się w inne działania, które wspierać będą ludność zaatakowanego kraju. Narodzie ukraiński — jesteśmy z Tobą!

### Ks. Bogdan SYTCZYK, dyrektor Caritas eparchii olsztyńsko-gdańskiej Cerkwi greckokatolickiej



jaśnia biskup Trochanowski. — Są wstrząśnięci działaniami Rosji i bardzo emocjonalnie do tego podchodzą. Nie można się temu dziwić. Jest to naturalna reakcja ludzi, którzy łączą się w bólu z Ukrainą, z rodzinami, które tam pozostały oraz z tymi wszystkimi, którzy mogą uciec na skutek napaści zbrojnej ze strony Rosji. Na sobotnie nabożeństwo może przyjść każdy. — Zapra-

ciężko nawet o tym mówić. Przede wszystkim dziwi mnie postawa Zachodu. Nieadekwatne do sytuacji i spóźnione sankcje, brak jakichkolwiek wniosków z historii. Tragedia dzieje się na naszych oczach, a mam wrażenie, że Europa Zachodnia tego nie widzi. Z wcześniejszych wypowiedzi Putina, tych sprzed miesiąca, a nawet lat, kiedy się ich słucha, wyraźnie widać, że konsekwentnie realizuje swoje agresywne plany. Nie rozumiem postawy narodu rosyjskiego, że się nie przeciwstawia tej wojnie, buntują się co najwyżej jednostki. Ale jest też we mnie nadzieja, bo jak pokazuje historia, prędzej czy później ten, kto wywołuje wojnę, przegrywa. Jednak mam świadomość, że na tej wojnie giną ludzie, także cywile. Robimy co możemy. Zbieramy środki przez nasz Caritas na pomoc, między innymi zakup leków, środków opatrunkowych itp. Tylko tak możemy pomóc i oczywiście modlimy się z nadzieją, że ta wojna szybko się zakończy.

### Witold WRÓBLEWSKI, prezydent Elbląga



Potępiam działania Rosji i jej agresję na suwerenne państwo, jakim jest Ukraina. Solidaryzuję się z narodem ukraińskim i z mieszkańcami naszego partnerskiego miasta Tarnopola. Dzisiaj, gdy zagrożona jest integralność terytorialna Ukrainy, przekazujemy wszystkim Ukraińcom wyrazy wsparcia. Jesteśmy z Wami.

## BĘDIEMY SIĘ MODLIĆ O POKÓJ NA UKRAINIE

Będzie to wspólna modlitwa duchowieństwa greckokatolickiego i rzymskokatolickiego o pokój na Ukrainie oraz o pokój na całym świecie. — Szczerze pragniemy, by wszystkie te działania, które prowadzą do wojny, zostały powstrzymane — mówi biskup Trochanowski. — Nasi wierni to w większości Ukraińcy. Stąd bardzo przeżywają to, co się tam dzieje — wy-



Ksiądz biskup Arkadiusz Trochanowski

szam wszystkich na sobotnią modlitwę — zachęca biskup Trochanowski. — Jest to modlitwa o pokój, która powinna nas jednoczyć. Dlatego ją organizujemy i zapraszamy wszystkich: prawosławnych, protestantów oraz przedstawicieli innych wyznań, aby włączyć się do wspólnej modlitwy. Bo jest to w interesie każdego nas, by prosić Boga o pokój na świecie i o pokój na Ukrainie. **PS**

# IM WIĘCEJ INTERPRETACJI, TYM LEPIEJ

TA WYSTAWA OD W CZORAJ MA ZUPEŁNIE INNY WYMIAR. JUŻ W NAJBLIŻSZA SOBOTĘ W OLSZTYŃSKIEJ GALERII DOBRO ODBĘDZIE SIĘ WERNISAŻ WYSTAWY ZATYTUŁOWANEJ „GDZIEŚ KTOŚ WŚCIEKLE PODRÓŻUJE KU TOBIE”. ZOBACZYMY NA NIEJ PRACE DIMY KRASNOGO Z UKRAINY.



**PAWEŁ SNOPKOW**  
p.snopkow@  
gazetaolsztynska.pl

**N**a pomysł wystawy wpadła Emilia Konwerska, kuratorka Galerii Dobro.

— Już od dawna myślałam o tym, by zorganizować w naszej galerii jakiś cykl wydarzeń poświęconych Ukrainie. W Polsce mieszka obecnie ponad milion trzysta tysięcy migrantów z Ukrainy. Stąd chciałam otworzyć Galerię Dobro właśnie na tę grupę — wyjaśnia.

Dlaczego wybór padł na Dimę Krasnego?

— Dimę polecił mi mój kolega Iwan Dawydenko, poeta z Żytomierza mieszkający w Lublinie — mówi Emilia Konwerska. — Twórczość Dimy bardzo mi się spodobała. Gdy przeglądałam jego prace, przypomniał mi się wiersz Johna Ashbery'ego

„Na północnej farmie”. Stwierdziłam, że idealnie oddaje on nastrój tych prac. Wers: „Gdzieś ktoś wściekle podróżuje ku tobie” skojarzył mi się z tą napiętą sytuacją, jaką mamy na Ukrainie. Z wojną, która od wielu lat wisi w powietrzu. W książce „To nie jest propaganda” Peter Pomerantsev opisał to następująco: „konflikt cichł i przybierał na sile, nigdy nie przeradzając się w szalejącą wojnę, ale też nie kończąc się pokojem” — cytuję.

## Dopełnić sens

Sztuka Dimy Krasnego w pewien sposób dotyka aktualnej sytuacji na Ukrainie. Ale nie jest sztuką polityczną.

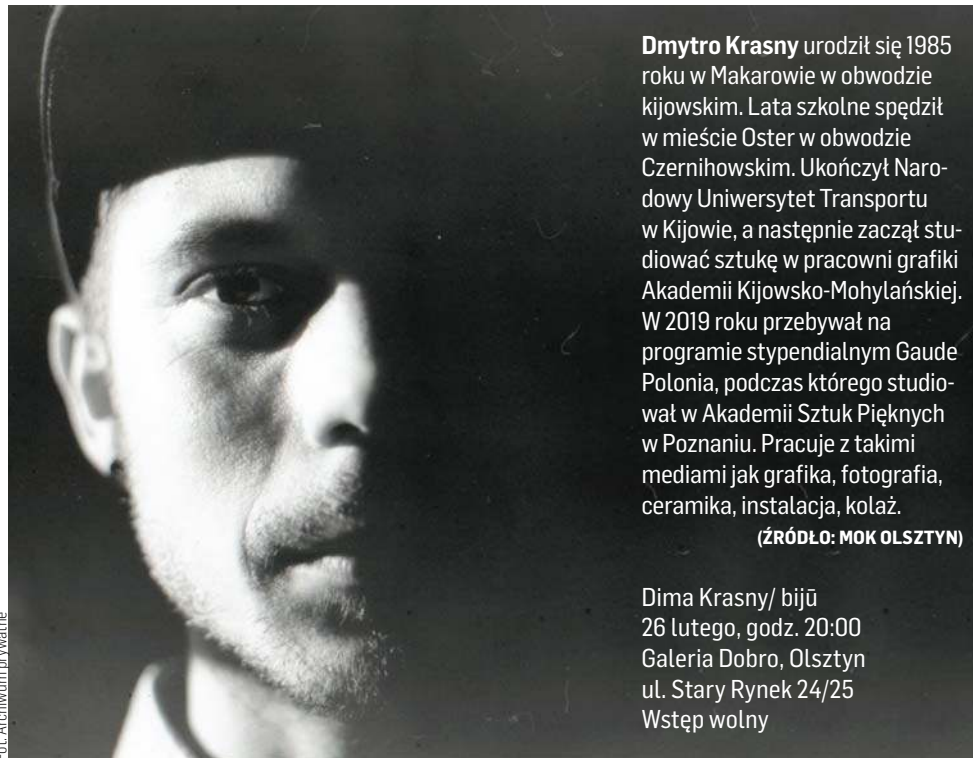
— Pomysły znajduję wszędzie — przyznał Dima Krasny na łamach serwisu birdinflight.com.

— DO TWORZENIA CZĘSTO INSPIRUJE MNIE KOBIECE CIAŁO, JEGO PIĘKNO, EROTYZM LINII. POZA TYM ABSORBUJE MNIE TEMAT DOMU JAKO MIEJSCA, W KTÓRYM ŻYJEMY. PRZEŻYCIA, JAKIE TOWARZYSZĄ NAM, GDY ODNAJDUJEMY DOM ORAZ GDY GO TRACIMY.

Nie tłumaczę zwykle sensu własnych obrazów. Werbalizacja wszystko psuje. Gdybym chciał wyrażać siebie za pomocą słów, zająłbym się pisaniem opowiadań — kwituje.

Ukraiński artysta pracuje jednak za słowem pisany jako ilustrator książek.

— Gdy ilustrujesz jakiś wiersz albo inny tekst, to obraz powinien dopełniać sens zawarty w danym utworze. Nie zaś powielać



**Dmytro Krasny** urodził się 1985 roku w Makarowie w obwodzie kijowskim. Lata szkolne spędził w mieście Oster w obwodzie Czernihowskim. Ukończył Narodowy Uniwersytet Transportu w Kijowie, a następnie zaczął studiować sztukę w pracowni grafiki Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. W 2019 roku przebywał na programie stypendialnym Gaude Polonia, podczas którego studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Pracuje z takimi mediami jak grafika, fotografia, ceramika, instalacja, kolaż.

(ŹRÓDŁO: MOK OLSZTYN)

Dima Krasny/ bijū  
26 lutego, godz. 20:00  
Galeria Dobro, Olsztyn  
ul. Stary Rynek 24/25  
Wstęp wolny

to, co zostało napisane. Ilustracja nie powinna być lustrem, które odbija świat przedstawiony. Powinna ten świat poszerzać — powiedział Krasny w wywiadzie udzielonym dla ukraińskiego kanału Dom.

— DIMA NIE ILUSTRUJE ZAWARTOŚCI KSIĄŻKI, LECZ ODDAJE EMOCJE, KTÓRE TA KSIĄŻKA WYWOŁUJE. STĄD BEZ PROBLEMU ODRÓŻNIMY JEGO PRACE OD PRAC INNYCH AUTORÓW.

Są one jedyne w swoim rodzaju — chwalił Andrey Aliochin, ukraiński aktor oraz prezenter telewizyjny.

## Metafora lęku

Czy istnieje niebezpieczeństwo, że wielowymiarowość obrazów Dimy Krasnego zostanie niezauważona? Że olsztyńscy odbiorcy odczytają je tylko i wyłącznie w kontekście

wydarzeń politycznych na Ukrainie?

— Nie, w ogóle się tego nie boję — przyznaje Emilia Konwerska.

— TA WYSTAWA ZACZYNA SIĘ W MOMENCIE, GDY ZAINTERESOWANIE UKRAINĄ JEST SPORE. KAŻDY MOŻE INTERPRETOWAĆ SZUKĄ TAK, JAK MU SIĘ TO PODOBA. JEŚLI KTOŚ ZOBACZY W TYCH PRACACH ŚMIERĆ, TĘSKNOTĘ, STRAŚ, TO WSPANIALE.

Ale jeśli zobaczy wojnę, również ma do tego prawo. Moim zdaniem, im więcej interpretacji i im bardziej są one aktualne, tym lepiej. Nie bez powodu wybrałam tytuł tej wystawy, który wprowadza atmosferę pewnego zagrożenia i napięcia. Bo ta wściekła podróż może

być metaforą tego, co za chwilę się wydarzy, np. wypadku samochodowego, zwolnienia z pracy itp. Jest to metafora lęku, który towarzyszy nam na co dzień — zauważa.

Na sobotnim wernisażu w Galerii Dobro Dima Krasny pojawi się osobiście. Na imprezie wystąpi także dj bijū, który pochodzi z Odessy, ale mieszka w Warszawie.

— Jego muzyka to taki mroźny ambient. Klimat ten doskonale pasuje do prac Dimy — ocenia organizatorka.

## Ukraiński cykl

Sobotnia impreza otwiera cykl wydarzeń poświęconych Ukrainie, które odbędą się wkrótce w Galerii Dobro.

— Na 18 marca zaplanowaliśmy spotkanie z Serhiem Żadanem, pisarzem, poetą i eseistą — informuje Emilia Konwerska. — To

moim zdaniem jeden z najważniejszych współczesnych pisarzy ukraińskich, przynajmniej z perspektywy Polski. Napisał on wybitną książkę „Internat”, która nawiązuje do sytuacji w Donbasie. Nie sądziłam, że uda mi się dotrzeć do Żadana, gdyż jest to bardzo znany i zajęty pisarz. Ale Żadan od razu odpowiedział na mojego maila — cieszy się.

Spotkanie z pisarzem odbędzie się w trybie online.

— NAJPIERW CHCIELIŚMY, BY PRZYJECHAŁ DO OLSZTYNA — WSPOMINA KURATORKA GALERII DOBRO. — ALE POTEM STWIERDZIŁIŚMY, ŻE TO ZBYT SKOMPLIKOWANE. BO ON MIESZKA

W CHARKOWIE. BĘDZIEMY WIĘC ROZMAWIAĆ ONLINE. W DYSKUSJI WEZMĘ UDZIAŁ JA, POETA IWAN DAWYDENKO ORAZ SERHIJ ŻADAN.

Natomiast na 9 kwietnia zaplanowano dyskusję o pracy Ukrainek w Polsce.

— Naszym pierwszym gościem będzie pani Myroslawa Keryk. Na Facebooku prowadzi ona fanpage poświęcony życiu zawodowemu Ukrainek w Polsce — zdradza kuratorka. — Drugim gościem będzie Marta Romankiv, inicjatorka artystycznego projektu, w którym wzięły udział Ukrainki pracujące w Warszawie. Dyskusję poprowadzi Katarzyna Duda, autorka książki „Kiedyś tu było życie, teraz jest tylko bieda”.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



# WODA CIĄGNIE, PŁYWANIE WCIĄGA

CZŁOWIEK JEST ZDOLNY DO EKSTREMALNYCH RZECZY. DZISIAJ TE UMIEJĘTNOŚCI ZANIKAJĄ, BO NIE SĄ NAM POTRZEBNE. MAMY BUTY, KURTKE, CZAPKĘ... PO CO WIĘC SIĘ DOSTRAJAĆ? A JA WRACAM DO KORZENI — MÓWI PIOTR KONOPACKI Z OLSZTYNA, KTÓRY ZOSTAŁ MISTRZEM ŚWIATA W ZIMOWYM PŁYWANIU.



ADA ROMANOWSKA  
a.romanowska@  
gazetaolsztynska.pl

— Lubi pan zimno?  
— Ależ skąd, nie cierpię!  
— Dlaczego więc pływa pan w lodowatej wodzie?  
— Pływam, bo lubię, choć wcale nie jest to przyjemne. Ale gdy już wyjdę z wody, jest mi dobrze. Endorfiny dają o sobie znać i jest mi lepiej. Jest mi oczywiście bardzo zimno. Aż mam dreszcze. Wtedy, żeby się ogrzać, od razu idę do sauny, a gdy nie ma jej w pobliżu, muszę się opatulić. Dojście do siebie zajmuje mi około pół godziny.  
— Najpierw pan się katuje, żeby mieć potem frajdę?  
— Aż tak bym tego nie nazwał. Ale ja nawet gdy wchodzę do basenu, muszę przyzwyczać się do zimnej wody. Tak samo czuję się, gdy wchodzę do jeziora zimą. Człowiek po prostu tak ma: gdy wokół jest cieplej, a wchodzi do

niższej temperatury, musi się przyzwyczać. Musi się przełamać, a wszystko i tak siedzi w naszej głowie. Człowiek jest zdolny do ekstremalnych rzeczy. Niestety dzisiaj te umiejętności zanikają, bo nie są nam potrzebne. Mamy buty, kurtkę, czapkę... Po co więc się dostajać? A ja wracam do korzeni.

— Jak długo wytrzymuje pan w zimnej wodzie?

— Różnie. Gdy pływam na kilometr, wytrzymuję ok. 14-15 minut. Ale trzeba wiedzieć, że gdy się płynie, organizm szybciej się wychładza niż wtedy, kiedy się stoi. Zużywa się energię, a ciało jej potrzebuje. W zimnej wodzie odpływa krew z rąk i stóp do organów wewnętrznych. Nie jest to przyjemne, ale później, jak mówiłem, już jest fajnie.

— W jak zimnej wodzie pan pływa?

— Wszystko zależy od pogody. W tym roku jeziora właściwie nie zamrzęły, więc nie było problemu. Gdy zima jednak daje wkość iskuwa jeziora, wchodzi się do rzeki. Woda ma wtedy, też zależnie od zimy, zero stopni, może dwa na plusie... Na pewno jest zimniej niż w lodówce. Woda zresztą szybciej wychładza organizm niż powietrze. Dlatego, żeby dobrze czuć się w takiej wodzie, potrzeba lat przygotowań. Nie można po prostu wejść i płynąć.

— Stopień mniej, stopień więcej. Czuć tę różnicę?

— Każdy stopień mniej to większa trudność. Zimniejsza woda szybciej wychładza, ale również trudniej się płynie. Mięśnie są bardziej skurczone. Łapie się mniej powietrza, a usta marzną. Trudniej nawet oddychać. Oczywiście niezbędne jest przygotowanie fizyczne i termiczne. Jak to robić? Trzeba pływać w zimnej



Piotr Konopacki podczas zawodów

wodzie. Nie można inaczej się przygotować.

— Trening czyni mistrza, a zwycięstwa w mistrzostwach mówią same za siebie. Już w tym roku został pan mistrzem świata na 100 m stylem dowolnym w pływaniu zimowym. Walczył pan o tytuł na Odrze w Głogowie. A to nie jedyna wygrana w ciągu dwóch ostatnich miesięcy...

— A może to daje mi motywację, żebym jednak wchodził do zimnej wody? Ale prawda, mam sporo wygranych na koncie. Teraz tak się wciągnąłem, że trudno zrezygnować. Muszę pracować i bronić wszystkich tytułów.

— A co pan robi latem?

— Wtedy przestawiam się na pływanie w cieplejszej wodzie. Uwielbiam otwarte wody, więc pływam w jeziorze czy w rzece jest dla mnie największą przyjemnością. To jest po prostu fascynujące! Latem mogę być też w wodzie znacznie dłużej niż zimą. Mam szczęście, że pochodzę z Olsztyna, bo tu przecież jest mnóstwo jezior. W każdym z nich pływałem. Żaden zbiornik wodny w Olsztynie i w okolicach nie ma przede mną tajemnic. Woda mnie po prostu ciągnie, a pływam nie wciąga.



Piotr Konopacki z Olą Bednarek, pływaczką, która przepłynęła kanał Catalina, jest Kobietą Roku World Open Water Swimming Association

— Kiedy pan zaczął się wciągać?

— Pływam od małego, ale najpierw w basenie. Później miałem przerwę, bo szkoła, studia... Po latach wróciłem do pływania basenowego i w jeziorze. Ale było mi za mało. Szukałem większej adrenaliny i innych doznań.

— Padło na morsowanie?

— Tak, zacząłem właśnie od morsowania. To było w 2017 roku. Byłem akurat w Suwałkach u brata. Nadszła się okazja, żeby wejść do rzeki. Pomyślałem, że spróbuję, ale musieli trzy-

mać mnie za ręce, żebym nie uciekł. Bo doznania były straszne! Czulem, jakby szpilki wbijały mi się w ciało. W sumie to nawet tego nie da opisać się słowami. Ale powiedziałem sobie, że się nie dam. Za pierwszy razem wytrzymałem w wodzie dwie minuty. Później czas morsowania wydłużałem do kilku, a nawet kilkunastu minut. Ale samo stanie w wodzie jest nudne. Odezwiała się we mnie żylka pływaka i postanowiłem iść na całość. Musiałem zacząć pływać. Tym bardziej, że kolega wcześniej zaczął i mnie zachęcał. Bo najlepiej pływa się we dwóch. Jeśli coś się stanie, trzeba mieć asekurację. Pływanie w lodowatej wodzie jest po prostu niebezpieczne.

— Do czego jeszcze pana ciągnie?

— Człowiek przyzwyczaja się do tego, co ma. Później szuka większego ekstremum. Mam kolegów, którzy pływają w wodach Antarktydy. Woda tam jest naprawdę lodowata. Też mam taki plan w głowie, ale na razie jest odległy. Taki wyjazd to niebagatelne koszty. A ja na pływaniu nie zarabiam. To tylko moje hobby. Wcześniej chciałem też pojechać na zawody do Rosji, ale teraz raczej mi się nie uda.

— W domu serwuje sobie pan zimny prysznic?

— Mam akurat wannę, ale nie cierpię zimnej kąpieli. Zimnego prysznica tym bardziej. Ale zimna woda jest nam potrzebna. Orzeźwia i stawia na nogi. Warto wrócić do przysłowiowych zimnych pryszniców dla zdrowia. Właśnie dlatego ja zacząłem wchodzić do wody, żeby nie mieć infekcji. O grypie już dawno zapominałem. A jeszcze do tego dobrze idzie mi w pływaniu. Jestem szczęśliwy, choć czasami cały trzęsę się z zimna.

— W Olsztynie dużo osób pływa zimą?

— Jest nas czworo, to między innymi Grześ, który mnie wciągnął. Swoją przygodę zaczyna też Justyna. Ale to coraz bardziej popularny sport. Podobnie było kiedyś z morsowaniem, które niedawno stało się bardzo modne. Kto wie, być może tak samo będzie z pływaniem?

**Piotr Konopacki** — urodzony w 1978 zawodnik w Stowarzyszeniu Pływackiego Masters Olsztyn. Wielokrotny medalista w pływaniu długodystansowym, mistrz Polski i świata w pływaniu zimowym w kategorii wiekowej 40-44 lat.

Zimowe pływanie to pływanie w akwenach z temperaturą wody poniżej 5 stopni Celsjusza. Pływacy wprowadzają się w stan kontrolowanej hipotermii, a na dystansie 500 metrów temperatura ciała spada nawet do 34-35 stopni Celsjusza. Z medycznego punktu widzenia to bardzo niebezpieczny sport. Największą zaletą zimowego pływania jest jego bardzo niski koszt. Na podstawowy komplet — czyli kąpielówki, czepek i okulary — wydamy niewiele, a godzina treningu w jeziorze jest bezpłatna. Dodatkową atrakcją stanowi obcowanie z przyrodą.

PROMOCJA

## NASZ DOM JUŻ WE WTOREK

### ZAMIESZKAJ KOMFORTOWO BLISKO OLSZTYNA!

- Usuwanie barier architektonicznych. Skorzystają na tym wszyscy.
- Jak wprowadzić kolor różowy do kuchni i z czym go łączyć?



62220tr-g-K

# KURZĘTNIK, NIEDOSZŁY GRUNWALD

NIE WSZYSCY WIEDZĄ, ŻE TO WŁAŚNIE POD KURZĘTNIKIEM W POWIECIE NOWOMIEJSKIM MIAŁA STOCZYĆ SIĘ SŁYNNĄ BITWA, DO KTÓREJ OSTATECZNIE DOSZŁO 15 LIPCA 1410 ROKU POD GRUNWALDEM. WARTO ODWIEDZIĆ GRÓD Z KOGUTEM W HERBIE, MIEJSCE Z ARCYCIEKAWĄ HISTORIĄ.



STANISŁAW  
R. ULATOWSKI  
s.ulatowski@  
gazetaolsztynska.pl

**P**odróżujących drogą krajową nr 15, która biegnie obok zamkowej góry, wita ogromny baner: „Kurzętnik, niedoszły Grunwald”, bo zgodnie z relacją Jana Długosza, 10 lipca 1410 roku pod zamek krzyżacki przybył na czele wojsk polsko-litewsko-ruskich król Władysław Jagiełło. Zamiarem Jagiełły było sforsowanie brodów, które znajdowały się na Drwęcy koło Kurzętnika. Zorientowawszy się jednak, że brody są umocnione i wokół są bagniste tereny, a po stronie zachodniej rzeki czeka cała armia krzyżacka, król zmienił wcześniejsze plany. 11

lipca 1410 roku rozpoczął się odwrót wojsk, które podążyły w kierunku Lidzbarka Welskiego i Działdowa, aby 15 lipca spotkać się z armią krzyżacką na polach Grunwaldu.

Pobyt wojsk Jagiełły pod Kurzętnikiem analizował i opisał Paweł Stanny, dziennikarz, a obecnie szef biblioteki miejskiej w Brodnicy.

— PLAN ROZEGRANIA BITWY W POBLIŻU PRZEPRAWY NA DRWĘCY Z POŁĄCZONĄ ARMIĄ JAGIEŁŁY I WITOLDA BYŁ LOGICZNY I ŚMIAŁY — OPOWIADA PAWEŁ STANNY. — PRAWDOPODOBNIE Z TAKIM POMYSŁEM WYSZEDŁ SAM WIELKI MISTRZ.



Kurzętnik, widok na zamkową górę i średniowieczny kościół pw. Św. Marii Magdaleny

Nie docenił jednak wojennego doświadczenia swoich przeciwników, którzy wojując z Moskwą czy Tatarami, stykali się z różnymi wojennymi

pułapkami i fortelami. Czołowe uderzenie na siły przeciwnika i zepchnięcie go całkowicie do rzeki, co spowodowałoby dodatkowe rozluźnienie jego szy-

ków, mogło udać się wobec wodza niedoświadczonego — ale nie Jagiełły i Witolda. W sztabie polskiego króla, postępującego w tej fazie wojny bardzo ostrożnie, nie

REKLAMA

## CUD UZDRAWIANIA

Od ponad trzydziestu pięciu lat jest człowiekiem ostatniej nadziei dla ludzi chorych i cierpiących, którym medycyna konwencjonalna nie była w stanie pomóc.



Mgr Jan Pawlik ogromne, bo ponad 35-letnie doświadczenie i wiedzę zdobywał w różnych częściach świata, między innymi w Indonezji, Chinach, na Hawajach, w Indiach, Afryce Północnej i Południowej, Ameryce Środkowej i Południowej, uzdrawiał również w Kanadzie i USA

Oto niektóre z uzdrowień

- Hashimoto, guzki tarczycy, potworne zmęczenie, ciągle zimne ręce i nogi p. Marry z Londynu ustąpiły już po 4 tygodniach.
- P. Mariannie z Gdyni **nerwica, bóle głowy, bezsenność** ustąpiły po 2 zabiegach.
- Pani Grażyna z Warszawy chorowała na **cukrzycę**. Poziom cukru unormował się po 4 spotkaniach.
- 60-letni Jan z Warszawy **uniknął operacji prostaty** po 3 zabiegach.
- **Alergia, stany zapalne zatok, gardła oraz astma** ustąpiły p. Celinie z Gdyni po 2 zabiegach.
- 65-letniej p. Michalinie z Kato-

wic ustabilizowało się ciśnienie krwi, zmniejszyły kłopotliwe szумы w uszach oraz cofnęły zmiany miażdżycowe w żyłach.

• **Uporczywe zaparcia, wzdęcia, problemy z żołądkiem**, które miała p. Iza z Gdyni ustąpiły po dwóch tygodniach.

• **Depresja**, którą p. Beata leczyła 15 lat ustąpiła po 4 zabiegach.

• **Bóle kręgosłupa, stawów, drętwienie rąk i nóg** ustąpiły p. Kazimierzowi już po 1 spotkaniu.

**Pierwsza wizyta**

**150 zł**

**Następna 120 zł**

### Hydrocolon — Zdrowie zaczyna się w jelicie grubym



Rewelacyjna i najskuteczniejsza metoda oczyszczania jelita grubego ze starych, wyschniętych złożeń. Niezwykle popularna w USA, Niemczech, Kanadzie. Jedyne takie urządzenie w województwie.

Hydrocolon jest polecany jeśli masz zaparcia, wzdęcia, nadmierne gazy, chcesz schudnąć, masz problemy ze skórą, bóle głowy, migreny, bezsenność, złe trawienie, częste infekcje i brak odporności, depresję, przewlekłe zmęczenie, grzybicę, bóle stawowe lub jeśli dbasz o zdrowie i chcesz oczyścić swój organizm - hydrocolon to dobry początek zmian. Zabieg jest bezpieczny, niekrępujący i bezbolesny.

**Przykład**  
Mówi Anna S. — Podałam się oczyszczaniu jelita grubego. Przeżyłam szok, jak na ekranie aparatu zobaczyłam, co ze mnie wychodzi. Nie wierzyłam, że takie ilości starego wyschniętego kału nosimy w sobie przez tyle lat.

Po zabiegu mam uczucie przyptywu sił. Minęły bóle głowy i uczucie zmęczenia, śpię doskonale. Nie mam wzdęć i tzw. pełnego brzucha. Wypóżniam się codziennie, a przedtem raz na 3-4 dni. Zmiany tuszczycowe na ciele są wyraźnie mniejsze.

**Promocja: 250 zł 200 zł**

Kontakt: mgr Elżbieta Tomczyńska **509-757-471**

**tel. 89 527 11 22, 89 535 07 30** Zapisy: od poniedziałku do piątku, godz. 8-15

Olsztyn, os. Dajtki, ul. Sielska 12 K (teren byłego Kempingu)

Więcej informacji: [www.janpawlik.pl](http://www.janpawlik.pl)

brakowało też innych doświadczonych wojowników, więc w tym przypadku plan z góry skazany był na niepowodzenie. Wielki mistrz Ulryk von Jungingen niewątpliwie był dobrym wodzem. Nie brakowało mu też odwagi, bowiem sam stanął na polu walki — dodaje brodnicki dziennikarz.

Do dziś malownicza ruina kurzętnickiej warowni fascynuje amatorów ciekawostek związanych z historią. Tuż obok zamku powstał amfiteatr, z którego roztacza się widok na Nowe Miasto Lubawskie, dolinę Drwęcy i Kurzętnik z gotyckim kościołem św. Marii Magdaleny. Właśnie w tym kościele można w głównym ołtarzu zobaczyć starą rzeźbę, która przedstawia, jak wyglądał niegdyś kurzętnicki zamek.

Kurzętnik swoim malowniczym położeniem i średniowiecznym układem urbanistycznym zawsze fascynował odwiedzających miasteczko. Na tzw. zatyłach znajdowały się charakterystyczne bramy na podwórze posesji. Kurzętnik słynie też z punktu widokowego na Nowe Miasto Lubawskie i dolinę Drwęcy, jakiego daleko by szukać.

Dzięki zapiskom dawnych kronikarzy możemy przebiec się choć na chwilę

w dawne czasy, kiedy Kurzętnik wyglądał zupełnie inaczej. Jako opis posłużyć może Ilustrowany Przewodnik po Województwie Pomorskim wydany we Lwowie w 1923 roku autorstwa doktora Mieczysława Orłowicza.

*„Kurzętnik, niegdyś miasteczko posiadające 3 oberże. Ładne położenie nad Drwęcą, na jej wschodnim (lubawskim) brzegu u stóp góry Kurnik, którą wieńczy ruina zamku. W roku 1291 zostało miasteczko wraz z zamkiem nadane było kapitulie chełmińskiej, w której posiadaniu pozostawało aż do rozbioru Polski. Kurzętnik nie cieszył się nigdy zbyt dobrą opinią, a stare dokumenty nazywają go sarkastycznie „kurnikiem”, a najcenniejszym zabytkiem jest ruina zamku położona na wzgórzu, skąd malowniczy widok na okolicę”.*

Nie da się niestety stwierdzić z całą pewnością, kiedy zamek został zbudowany. Pierwsza zachowana wzmianka o Kurzętniku pochodzi z roku 1330. Wówczas książę litewski Giedymin spustoszył miasto i spalił. W 1414 roku warownię zajmowała kuria biskupia, która składała się z dwóch



Widok z góry zamkowej na Nowe Miasto Lubawskie

kanoników i jednego adwokata. — Jako siedziba kurii zamek kurzętnicki był we władaniu biskupim i takim pozostał do roku 1605. Wówczas zachodzi ostatnia notatka o kurii kurzętnickiej „ad curiam nostram Cauernicensem” — pisał Józef Leliwa Piotrowicz, kronikarz ziem lubawskiej.

Po tym czasie nieznane są koleje zamku kurzętnickiego. Nie wiadomo też, co się z nim stało, a podczas okupacji pruskiej w roku 1772 całe budowli

już nie było. Wiadomo, że za czasów pruskich rozbierano resztki ruin na materiał budowlany i do dziś wiele domów w centrum Kurzętnika posiada solidne fundamenty z zamkowych kamieni i gotyckiej cegły. Obecnie na zamkowym wzniesieniu zachowały się jedynie ruiny, które warto zwiedzić oraz legendy o zaczarowanej księżniczce. Wspomniany Józef Leliwa Piotrowicz skrupulatnie pozbierał zapomniane legendy związane z kurzętni-

ckim zamkiem i utwory te wykorzystywane są m.in. podczas konkursów i festiwali gwary lubawskiej. Jedną z legend opowiada o dzieciach burmistrza kurzętnickiego.

*„Przed wielu laty, gdy Kurzętnik był jeszcze miastem, zabawiały się dzieci burmistrza kurzętnickiego na górze zamkowej. Po skończonej zabawie zabrały ze sobą kilka kamyczków ze starych omszałych murów zamczyska. Zaraz następnej nocy ukazała*

*im się we śnie zaczarowana księżniczka i rozkazała, żeby nazajutrz rano odniosły kamienie na ich zwykłe miejsce. Gdy dzieci się przebudziły, uważały sen o księżniczce za nie nadzwyczajnego i nie wykonały danego im zlecenia. Lecz i następnej nocy księżniczka im się ukazała i to samo od nich zażądała. Takie sny miały kilka nocy z rzędu. Chcąc mieć wreszcie spokój, zanosły owe kamyczki do Drwęcy, rzeki, płynącej koło Kurzętnika i zatopiły je. Księżniczka zjawiała się przyszej nocy znowu. Wyłowiwszy poprzednio kamyczki z wody, przyniosła je ze sobą i ukazując groźną twarz, zażądała jak już tyle razy przedtem, żeby dzieci odniosły je tam, skąd je zabrały. Przeleknięte dziewczątka opowiedziały to wszystko swemu tatusiowi. Tenże, udając się na przechadzkę pozamiejską, jako, że właśnie była niedziela, zabrał kamienie ze sobą i rzucił je niedbale na zamczysko. Dzieci uważały, że sprawa załatwiona, lecz następnej nocy księżniczka znowu je przyniosła i zagroziła im surowo, że zmusi ich do tego, jeśli same nie odniosą kamyczków, gdzie należy. Dzieci wykonały rozkaz księżniczki i od tego czasu miały spokój”.*

REKLAMA



Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Olsztynie  
oraz Biuro Projektów TRAKT sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Katowicach  
zapraszają na spotkanie informacyjne w związku z opracowaniem

## studium korytarzowego dla przedsięwzięcia **BUDOWA OBWODNICY OLSZTYNA WRAZ Z DYWITAMI** W CIĄGU DROGI KRAJOWEJ NR 51

Spotkanie on-line odbędzie się **09.03.2022 r. (środa) o godz. 16:00**

Link do spotkania będzie dostępny na stronie

**<https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity/>**

Materiały dotyczące analizowanych wariantów przebiegu projektowanej obwodnicy Olsztyna wraz z Dywitami oraz formularz opinii w formie papierowej dostępne są: w Urzędzie Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn; Urzędzie Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity; Urzędzie Gminy Giętrząwa, ul. Olsztyńska 2, 11-036 Giętrząwa; Urzędzie Gminy Jonkowo, ul. Klonowa 2, 11-042 Jonkowo; Urzędzie Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda; Urzędzie Miasta Barczewa, pl. Ratuszowy 1, 11-010 Barczewa, a także w formie elektronicznej na stronie internetowej <https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity/>.

Wypełnione formularze umożliwiające wskazanie preferowanego wariantu oraz przekazanie uwag prosimy przelać do dnia 30.04.2022 r. na adres e-mail: [wnioski-olsztyn@trakt.eu](mailto:wnioski-olsztyn@trakt.eu) lub pocztą na adres:

- urzędów gmin: Jonkowo, Dywity, Olsztyn
- GDDKiA Oddział w Olsztynie al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn
- TRAKT Sp. z o.o. sp. k. ul. Jesionowa 9A, 40-159 Katowice

# PROF. JERZY A. PRZYBOROWSKI: — DOBRY REKTOR

SĄ DWA PRIORYTETY W ROZWOJU UCZELNI: KSZTAŁCENIE I NAUKA. I MUSI BYĆ MIĘDZY NIMI ABSOLUTNA SYNERGIA. A SAMA NAUKA MUSI IŚĆ TEŻ W PARZE Z INNOWACJAMI — MÓWI PROF. JERZY A. PRZYBOROWSKI, REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.



**MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA**  
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

— Właśnie trwa sesja poprawkowa, wkrótce rozpocznie się semestr letni. Czy covid mocno dezorganizuje pracę uczelni?

— Niestety, mocno. Brak możliwości prowadzenia zajęć i spotkań w większych grupach i konieczność korzystania z formy online w przypadku liczniejszych roczników naprawdę doskwierają nam już od dawna. Owszem, metody kształcenia na odległość z wykorzystaniem technologii informatycznych na pewno mogą być użyteczne i pomocne — ale zastąpić prawdziwych zajęć dydaktycznych nie są w stanie, a już na pewno nie przez tak długi czas. Ten brak kontaktu ze studentami odczuwam osobiście, bo w porównaniu do zajęć offline — na żywo — w pracy online wiele spraw mi po prostu umyka: nie ma choćby zwykłej wymiany spojrzeń, z których mogę wyczytać, czy studenci podążają za tokiem mojego wykładu, czy rozumieją i przyswajają dane zagadnienie. Z czystej obserwacji ich niewerbalnych zachowań umiem odczytać, kiedy coś powinienem zaakcento-

wać, powtórzyć lub nawet zrobić przerwę. Przez komputer tych reakcji nie da się zauważyć, bo i ten obraz jest jednak inny, nie trójwymiarowy, czasem dociera z pewnym opóźnieniem, a do tego ze względu na lepszą jakość dźwięku kamery są najczęściej w ogóle wyłączone. I ten lepszy dźwięk jest jedynym powodem wyłączonego obrazu...! Dlatego brak mi tych spotkań twarzą w twarz — i to największa uciążliwość wynikająca z pandemii. Trudniej jest też weryfikować postępy w nauce metodą online — są takie umiejętności, które wykładowca jest w stanie sprawdzić wyłącznie w bezpośrednim kontakcie ze studentem. Zwykłym tłem tych wykładów online w licznych grupach wszystko inne jesteśmy w stanie na uczelni jakoś zorganizować: wietrzenie sal, środki do dezynfekcji, maseczki — może jest inaczej, może pewnym kosztem, ale jednak się da. Wiele zależy od wykładowców, studentów i od odpowiedzialności nas wszystkich. Dlatego kilka dni temu podjąłem decyzję, by najbliższy semestr letni odbywał się w reżimie sanitarnym, ale jednak w kontakcie bezpośrednim, z wyjątkiem wykładów w większych grupach, które, niestety, muszą przynajmniej na tę chwilę pozostać w trybie online. I czekamy na zmianę — miejmy nadzieję, że na lepsze, że w kierunku całkowitego opanowania epidemii. I przejścia z online do offline na dobre!

— Na UWM studiuje ponad kilkanaście tysięcy studentów. Rok akademicki 2021/2022 rozpoczęło prawie 7,5 tys. młodych ludzi. Kim oni są?

— O, gdybym ja mógł wszystkich naszych studentów poznać osobiście...! Moja odpowiedź byłaby wtedy o wiele bardziej wyczerpująca i pewnie nawet ciekawsza... Wiele zależy od kierunku, jaki student wybierze. A kilka kierunków na UWM jest rzeczywiście bardzo popularnych i co roku cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem — mówimy, że są oblegane. Najczęściej studiują na nich ludzie, którzy wybrali



Prof. Jerzy A. Przyborowski: — Uczelnia ma do odegrania także swoją niezwykle ważną rolę w skali kraju, a zwłaszcza w regionie

UWM w pełni świadomie i którzy mają marzenia, ale też konkretne plany życiowe i oczekiwania co do własnej edukacji. To młodzi ludzie, którzy na egzaminie maturalnym osiągnęli najwyższe możliwe noty, a wybierając UWM, kierowali się także pewnymi wartościami. Potrafią docenić walory przyrodnicze tego miejsca i dlatego często rezygnują ze studiów w dużych aglomeracjach. Ponad 50 proc. naszych studentów pochodzi z naszego regionu — to bardzo dobrze, bo oni najczęściej wiążą z naszym regionem także swoją przyszłość po studiach, a to mnie bardzo cieszy, bo od lat nasz region jednak się wyludnia.

— A jeśli jakiś student trafi na UWM zrzędzeniem losu? W krótkim czasie przekonuje się i jednak zostaje na dobre?

— Myślę, że tak. Nie bez znaczenia są też koszty utrzymania, a w Olsztynie nie żyje się aż tak drogo — co w przypadku studenta ma z pewnością niebagatelne znaczenie... Bliskość przyrody powoduje też, że żyje się spokojniej. Tak przynajmniej sądzę. Niewielki problem mamy ze studentami studiów II stopnia, bo to już ludzie bardziej dorośli, bardziej świadomi, poszukujący możliwości dodatkowego rozwoju i zarobkowa-

nia w trakcie studiów. Tych w Olsztynie nie znajdują, bo to wciąż nieduże miasto i nie ma w nim odpowiednio obszernej bazy firm, gdzie nasi studenci mogliby podjąć zatrudnienie jednocześnie kontynuując studia. Śmiem twierdzić, że to najpoważniejszy powód, dla którego nasi absolwenci studiów II stopnia podejmują je już w innych miastach, gdzie — co wiem na pewno — bardzo dobrze sobie radzą, bo wychodzą z UWM-u z bardzo szeroką wiedzą i podstawami do dalszej nauki. Zamierzam wykonać badanie ankietowe wśród naszych studentów, by to potwierdzić, ale uważam, że po prostu szukają możliwości. I trudno mieć do nich o to pretensje... Jeśli ankieta potwierdzi moje przypuszczenia, to uważam, że władze miasta i regionu powinni wyciągnąć odpowiednie wnioski i coś młodym ludziom zaproponować. To jest nie tyle problem Uniwersytetu, ile regionu. Złazszcza że będzie to oferta i do ludzi z zewnątrz, którzy po szkole średniej chcą opuścić domowe pielesze i samodzielnie odnaleźć się w jakimś nowym miejscu, ale i do miejscowych — do mieszkańców Warmii i Mazur. Młodzi ludzie, ale i my wszyscy potrzebujemy stale nowych możliwości rozwoju — to naturalne.

— A jak UWM plasuje się w rankingach polskich i europejskich? W rankingu szkół wyższych 2021 UWM zajął 31. miejsce. Zadowolają pana te wyniki?

— Mówimy o rankingu „Perspektyw”, jedynym tak obszernym, do którego ja mam jednak pewne zastrzeżenia. Moim zdaniem kryteriów w tym akurat badaniu jest zbyt wiele, co znacznie wpływa na ocenę końcową każdej uczelni. Cieszy mnie, że pozycja UWMu w tym rankingu jest stabilna — i generalnie w mojej ocenie ona nie jest zła. Pamiętajmy, że ranking dotyczy szkół publicznych, a mamy ich w Polsce ponad 130 — sama Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) zrzesza ich ponad 100. Działa też wiele wyższych szkół zawodowych. Zatem na tym tle jest dobrze. Jeśli dodatkowo przyjrzyć się rankingom samych uniwersytetów — też jesteśmy w pierwszej dziesiątce, co szczególnie podkreślam, bo UWM to przecież bardzo młoda uczelnia. Znacznie starsze uniwersytety, których historię można liczyć w dekadach, są w tym rankingu za nami. W tej chwili aspirujemy już raczej, by UWM osiągał jak najlepsze wyniki w rankingach międzynarodowych, i to zarówno pod wzglę-

dem naukowym, budowy zespołów badawczych, jak i samej rozpoznawalności — te wszystkie aspekty są bardzo istotne. Kilka kierunków w ofercie UWMu notowanych jest od lat bardzo wysoko, a to przecież dorobek wielu osób, który nie przyszedł sam z siebie.

— W najbliższym roku akademickim otwarte będą nowe kierunki: doradztwo podatkowe, inżynieria w logistyce oraz produkcja muzyczna i realizacja dźwięku. Ale uczelnia to też badania, a nawet rozbudowa najpiękniejszego kampusu w Polsce. Jakie są inne plany na przyszłość uczelni?

— Wspomniane nowe kierunki to studia I stopnia. A plany są bardzo dokładnie sprecyzowane, bo w ubiegłym roku przyjęliśmy długofalową strategię rozwoju uczelni do roku 2030. Postawiliśmy sobie w niej cel nadrzędny: spełnić kryteria konkursu pn. „Inicjatywa doskonałości — uczelnia badawcza”. Same kryteria, by móc w konkursie startować — nie twierdzą, że taką uczelnią badawczą będziemy. To kolejna edycja tego konkursu i kryteria w międzyczasie znacznie się zmieniły. Wcześniej, na pograniczu obowiązywania starej i nowej ustawy, bazowaliśmy na tzw. parametryzacji jednostek naukowych, czyli

# UMIE SŁUCHAĆ I WYCIĄGAĆ MĄDRE WNIOSKI

poszczególnych wydziałów, które były ustawowo podstawowymi jednostkami organizacyjnymi uczelni i miały swoje umocowanie w odpowiednich przepisach prawa — dziś każda uczelnia ma prawo swobodnie organizować swoją strukturę, przy czym na UWM podstawowa jednostka organizacyjna to wciąż wydział, ale statutowa, nie ustawowa. Tymczasem w aktualnej edycji konkursu ocenia się dyscypliny naukowe — nie wydziały. W naszym statucie przewidziano, że wydział może mieć jedną lub więcej dyscyplin. Całkowicie zmieniła się też filozofia ewaluacji efektywności naukowej. Do tego od tej oceny tak naprawdę zależy być albo nie być uczelni, jej akademickość, jak choćby uprawnienia do nadawania stopni naukowych, doktoraty, habilitacje — dla każdej uczelni niezwykle ważne. Wiąże się z nią autonomia kreowania oferty dydaktycznej — tu warto podkreślić, że uniwersytet to nie tylko szkoła wyższa, nie można go sprowadzać wyłącznie do funkcji kształcenia. Uniwersytet musi opierać się na nauce — nauczyciele akademicy z jednej strony muszą zatem kształcić studentów, ale z drugiej — prowadzić badania naukowe na najwyższym możliwym poziomie, realizować projekty badawcze — taki humboldtowski model kształcenia uniwersyteckiego. Z tego wszystkiego musi wynikać nasza oferta dydaktyczna — a nie tylko z jakichś tymczasowych potrzeb, nie mówiąc już o modzie na wybrany kierunek...! Takie podejście nigdy się dobrze nie kończyło. Oczekiwałamby jakiegoś interwencjonizmu państwowego w kontekście odpowiednio długofalowego prognozowania zapotrzebowania na określone kierunki kształcenia. Kształcenie na poziomie wyższym to przecież niezwykle odpowiedzialna i kosztowna inwestycja, a pieniędzy nie wolno marnować. Oferta dydaktyczna powinna wynikać więc z naszych możliwości powiązanych z nauką oraz z aktualnego zapotrzebowania na rynku pracy. Problem, by to zapotrzebowanie odpowiednio wcześniej rozpoznać, a co za tym idzie — odpowiednio

wcześnie zadziałać. A pamiętajmy, że kształcenie trwa — studia I stopnia to minimum 6 semestrów, czyli 3 lata. Zanim studia się rozpoczną, trzeba przygotować program, a to też trwa — minimum dodatkowy rok, choć to naprawdę krótko. Zanim zatem pierwsi absolwenci opuszczą uczelnię, ich wiedza i umiejętności już będą spóźnione, bo świat zdążył pomknąć do przodu. Dlatego — przeprowadzając obecnie diagnozę kultury organizacyjnej UWMu i określając dodatkowo strategię aspiracyjną — zaplanowaliśmy utworzenie nowej jednostki pod roboczą nazwą „biuro analiz strategicznych”. To tam w oparciu o wieloletnie prognozy spróbujemy znacząco wcześniej wychwytywać te trendy. Na ile nam się to uda — dziś trudno odpowiedzieć. Czy nadążymy za rozwojem? Może być trudno, ale z pewnością będzie lepiej, tym bardziej, że planujemy wykorzystywać też metody nowoczesnego projektowania: design thinking, design service i wiele innych pozwalających dziś na bardzo precyzyjny projekt oferty kształcenia, a jednocześnie z dużym wyprzedzeniem.

— W jakie plany uczelni chciałby pan zaangażować się osobiście? Które z tych planów są priorytetem?

— Dwa z nich i musi być między nimi absolutna synergia: kształcenie i nauka. Do tego nauka musi iść w parze z innowacjami. Kolejna synergia, którą musimy osiągnąć, to oferta kształcenia zgodna z zapotrzebowaniem ze strony rynku pracy i biznesu. Podobnie z badaniami naukowymi. To wszystko musi się przenikać — innej możliwości nie widzę!

— Jak to jest — kierować największą uczelnią w regionie?

— Jakkolwiek to zabrzmiał... Funkcja rektora wiąże się z wieloma atrybutami i zachowaniami wynikającymi z tradycji — gronostaje, toga, łańcuch, pierścień, berło — tradycji, którą moim zdaniem warto podtrzymywać. Funkcja rektora wiąże się też z pewnymi godnościami i zaszczytami... Tak pewnie jest ona postrzegana powszechnie. Natomiast jej faktyczne sprawowanie ma zupełnie

inny wymiar. To ogromny zaszczyt — nie mam co do tego wątpliwości. Ale ja odbieram tę funkcję przede wszystkim jako wielkie zobowiązanie. To dla mnie także wielka odpowiedzialność za uczelnię i jej społeczność, którą traktuję — choć może to zabrzmieć bardzo górnolotnie — jak własną rodzinę...

— Na zasadzie ojca?

— Tak, ale w tym wymiarze bardzo opiekuńczym, pełnym troski. Łatwo nie jest... Nie chodzi przecież wyłącznie o zarządzanie wewnętrznymi. Owszem, studenci i pracownicy — tysiące ludzi, za których losy jestem odpowiedzialny. Ale uczelnia ma do odegrania także swoją niezwykle ważną rolę w skali kraju, a zwłaszcza w regionie. Rzeczywiście jesteśmy na Warmii i Mazurach jedyną tego typu szkołą wyższą. A co z tego wynika — mamy wobec regionu zobowiązania. Ja w ogóle nie wstydę się wręcz określania Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego mianem uczelni regionalnej. Bo my dla tego regionu naprawdę jesteśmy wartością samą w sobie — stanowimy przecież jeden z większych składników kapitału regionalnego, kreujemy jego rozwój. Z tego punktu widzenia moja funkcja wiąże się także z rozwojem regionu — nawet jeśli bezpośrednio za to nie odpowiadamy, stale muszę o tym pamiętać. Czyli zarządzając wewnętrznie, mam też w sobie taki wewnętrzny nakaz, by obserwować wszystko, co

dzieje się na zewnątrz i odpowiednio podejmować działania.

— I mieć na uwadze ogromny wpływ, jaki kierowana przez Pana uczelnia ma na rozwój całego regionu...

— Dokładnie! Taka jest nasza rola — tak zresztą mamy zapisane w misji UWMu: rozwój kadr i nauki na rzecz regionu i kraju oraz wzbogacanie kultury. Mamy Wydział Sztuki — ale tę kulturę regionu kształtujemy wszyscy, cała uczelnia. Nadajemy regionowi ton.

— A z czego najbardziej rektor Przyborowski jest znany? Co wyróżnia pana spośród dotychczasowych rektorów UWM, spośród rektorów innych uczelni...?

— Szczerze mówiąc, nie jestem pewien, czy umiem na to pytanie odpowiedzieć. Zaczniemy od tego, że nigdy nie zabiegałem o to, by być szczególnie widocznym... Może to i moja wada? Może to wyniosłem z domu, w którym mama często mnie kontrowała, gdy tylko próbowałem się czymś chwalić. „Poczekaj, niech inni cię pochwalą, sam tego nie rób” — mówiła. Tak głęboko mam zakodowane te słowa, że dziś już nie umiem inaczej.

— To być może stąd Pana większe poczucie odpowiedzialności za uczelnię niż radość z tych zaszczytów...

— Zdecydowanie. Pamiętam dzień swojego wyboru na funkcję rektora — i pamiętam, co wtedy powiedziałem: trzeba pamiętać o pokorze zarówno wobec samej funkcji, jak i kolejnych wyzwań, którym

przyjdzie mi stawić czoła. Poprzedników ze sobą porównywać nie chcę i nie mogę, to nie moja rola. A koleżanki i koledzy rektorzy innych uczelni...

— Czuje pan, że czymś się w tym gronie wyróżnia?

— Na pewno zrobiłem wiele, by dziś UWM zarządzany był w nowoczesny sposób — taki partycypacyjny, włączający model zarządzania, w którym wszyscy czują, że biorą czynny udział w kształtowaniu wizerunku uczelni, że w jakimś swoim niewielkim zakresie też są za nią odpowiedzialni. Regularnie spotykam się z innymi rektorami i tu znów ubolewam, że covid tak wiele z tych spotkań uniemożliwił, bo wymiana doświadczeń poglądów jest bardzo potrzebna i cenna. Ostatecznie to my tworzymy rzeczywistość szkolnictwa wyższego w kraju, w Europie... Wkrótce wezmę udział w konferencji pn. „Konwersatorium poznańskie”. Poprowadzę jeden z paneli na temat doskonalenia kultury jakości uczelni — i znów mam nadzieję na wielu ciekawych rozmówców, ale też na wymianę poglądów, na pomysły, które być może zdolam wdrożyć tu, na UWMie. Dobry rektor to między innymi taki, który słucha innych i umie wyciągać mądre wnioski.

— Zapytałam, co pana wyróżnia, a pan wciąż planuje rozwój UWMu...

— No tak...

— Mówi Pan o odpowiedzialności, trosce, pojawiła się nawet pokora... Czy to

postawy, które pragnie pan przekazywać swoim studentom?

— Bardzo bym chciał! Dodatkowo szczerość i uczciwość intencji... Chciałbym, by naszych studentów cechowała prawdziwa przedsiębiorczość — taka, która wynika z kreatywności i stale rozwija. Struktura wartości w ostatnich latach uległa wielkim zmianom, ale widzę, że młodzi ludzie jednak demonstrują przywiązanie do tych podstawowych, bardzo szlachetnych wartości i praw. To mnie bardzo cieszy. Obecnie pracujemy na UWM-ie nad strategią rozwoju zrównoważonego. Zawsze uchodziliśmy za tzw. green university — uczelnię zieloną, przyjazną przyrodzie. Dziś jednak w oparciu o tę strategię chcemy nie tylko posługiwać się taką nazwą, ale w tych naszych dotychczasowych działaniach wprowadzić pewien porządek. Mamy 17 celów zrównoważonego rozwoju, z których pewnie nie wszystkie zrealizujemy, nie wszystkie jesteśmy w stanie. Chcę jednak, byśmy przynajmniej szli w dobrym i jasno określonym kierunku, ku dobrej dla ludzi, dla przyrody i bezpiecznej przyszłości. Zwłaszcza że wiele tych celów, obok rozwoju uczelni i regionu — za priorytet ma osobisty rozwój człowieka.

— Znów synergia...

— Tak. Musi być, bo inaczej się nie da.

— Jak pan odpoczywa? Co jest dla pana odskocznią, co odświeża?

— Oj, słabo u mnie z tym odpoczynkiem... Dzieci mnie bardzo pilnują — córka wciąż mnie mobilizuje do regularnego poszukiwania chwil relaksu, a czasem nawet karci za moje braki w tym aspekcie...! Staram się, choć przyznaję: nie jestem ani zdyscyplinowany, ani konsekwentny pod tym względem. A wiem, że to nie jest dobre, bo na dłuższą metę tak się nie da. Latem jest lepiej, bo mogę jeździć rowerem, a kontakt z przyrodą uwielbiam. Urlop to też czas na odcięcie się, ale pod warunkiem, że wyjadę — jeśli zostanę te dwa tygodnie w domu, to natychmiast mnie tu będzie ciągnąć!



## Prof. Jerzy A. Przyborowski:

Uniwersytet musi się opierać na nauce — nauczyciele akademicy z jednej strony muszą zatem kształcić studentów, ale z drugiej — prowadzić badania naukowe na najwyższym możliwym poziomie, realizować projekty badawcze.

# LOKALNOŚĆ JEST NADZIEJĄ W MROKU

TEATR „WĘGAJTY” UZNAJE SIĘ ZA JEDEN Z WAŻNIEJSZYCH FENOMENÓW TEATRU ALTERNATYWNEGO W POLSCE. ZAŁOŻONY PONAD 35 LAT TEMU DZIAŁA NIEPRZERWANIE DO DZIŚ. JAKIE WYZWANIA STAWIA PRZED NIM AKTUALNA RZECZYWISTOŚĆ? O TYM ROZMAWIAMY Z WACŁAWEM SOBASZKIEM, JEDNYM Z ZAŁOŻYCIELI GRUPY.



**PAWEŁ SNOPOKOW**  
p.snopkow@  
gazetaolsztynska.pl

— Pełnisz funkcję kierownika artystycznego Teatru „Węgaity” od jego założenia w 1986 roku. To kawał czasu. Nie czujesz się zmęczony?

— Na szczęście w tym długim czasie nasz teatr kilkakrotnie zmieniał formułę. Nim zdołałem się zmęczyć jedną, to już zaczynała się nowa. Inni ludzie, inny sposób pracy, to powoduje, że raczej się w tej pracy nie nudzę ani nie męczę. Najnowsza formuła polega na tym, że kierowanie odbywa się w dużej mierze w sposób kolegialny, demokratyczny. To dla mnie oznacza, że z różnych obowiązków jestem po prostu zwolniony. Dzięki temu mogę poświęcać czas na granie muzyki oraz na indywidualne eksperymentowanie z warsztatem aktorskim.

— Z jakimi wyzwaniami mierzy się Teatr „Węgaity” w 2022 roku?

— Na pierwszy rzut oka nie różni się chyba za bardzo od wyzwań w latach 2020-2021, bo wydaje

mi się, że właśnie wtedy weszliśmy w nowy czas, w nową epokę, naznaczoną pandemią oraz nastrojami katastroficznymi w związku ze zmianą klimatu albo raczej z tym, że świadomość zmiany klimatu, dużej ingerencji człowieka w biosferę ogarnęła szerokie kręgi społeczeństwa. Do tego doszedł jeszcze kryzys humanitarny na granicy z Białorusią. My tematem uchodźców zajmujemy się od roku 2015, od tego czasu ten temat w Polsce jest mocno obecny, ale teraz sytuacja jest jeszcze inna. Nigdy my, Polacy nie odczuwaliśmy na własnej skórze takich problemów. To się dzieje na Podlasiu, nie na Łampedusie i dlatego można mówić, że to jest nowe wyzwanie. Wyzwanie jest wtedy, gdy dzieje się jakiś proces żywiołowy, jeszcze nie rozpoznany. W pracy artystycznej można podjąć próbę rozpoznania, ponieważ sztuka dysponuje sferą wolności, poznawania i tworzenia.

— Swoje teatralne doświadczenia zawarłeś w książce „Spiski życiowe”, która łączy elementy dziennika, reportażu oraz eseju. W październiku 2021 roku otrzymałeś za nią nagrodę „Wawrzyn”. Jakie znaczenie ta nagroda ma dla ciebie teraz?

— Pierwotnie książka miała być wydana przez Instytut Teatralny, ale pojawiły się tam pewne zawirowania w związku ze zmianą dyrektora i zacząłem się obawiać, że prędko nie zostanie wydana. Rad nieraad skorzystałem więc z tego, że mogło ją wydać Stowarzyszenie Węgaity. Wiedziałem, że mogą być problemy z dystrybucją i że teraz książka może być odebrana jako li tylko autopromocja. Jestem niezwykle wdzięczny Jurorom Nagrody, bo przyznając ją usankcjonowali mój wysiłek napisania czegoś więcej. Spróbowałem przecież napisać coś jak testament artystyczny. Autopromocja i testament, te dwie rzeczy jakoś do siebie nie pasują, prawda? Nagroda jest świetna, wystarczy spojrzeć ją już dostali, oraz przez to, że w jej



Fot. archiwum GOG

nazwie zawiera się lokalność. Dla mnie to właśnie stanowi o jej wartości, bo uważam, że lokalność staje się obecnie jedną z najważniejszych rzeczy, staje się tą „nadzieją w mroku”, o której pisze Rebecca Solnit.

— Podczas uroczystej gali, gdy otrzymałeś ważną nagrodę, powiedzieli: „wciąż piszę „Spiski życiowe”, mimo że książka trafiła do druku ponad półtora roku temu”. Czy to oznacza, że doczekamy się kontynuacji?

— Tak, udało mi się już napisać dalszy ciąg i oddać do redakcji „Kontekstów”, znowu w dobrym opracowaniu — tym razem Magdy Hasiuk. Mam nadzieję, że to się ukaże, bo jest tam parę ostrych kawałków. Czuję jakiś przymus pisania w związku z opublikowaniem „Spisków”. Tak jakbym sam na siebie zastawił sidła.

Czasami piszę w sposób dość kategoriyczny, domagam się zmiany na lepsze. Cemu nie miałbym wymagać tego od siebie? Nie mogę już teraz pozwolić sobie na polowiczność, na słabość. No i sprawa porządków w gospodarstwie teatralnym, węgaickim. Książka pokazała, co trzeba zrobić, jakie są punkty ciężkości, jak koncentrować się na najważniejszym. Na przykład ograniczając się, starając się nie produkować „śmieci”. Obieramy kurs w stronę zrównoważonego rozwoju, by nadać wyraz temu, co potrzebuje teraz świat, Ziemia. Aż zaskakujące może, że takie rzeczy nabierają ostatnio wagi politycznej.

— „Spiski życiowe” nie są Twoim debiutem literackim. Wcześniej opublikowałeś tomik poezji pod tytułem „Pomiędzy”. Powiedz o nim parę słów.

## Wacław Sobaszek

Reżyser teatralny, aktor, muzyk. Urodził się w 1953 r. w Ożarowie k. Opatowa. W 1976 r. ukończył studia na Uniwersytecie Poznańskim, Teatru Narodów we Wrocławiu, natomiast w 1977 r. na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł magistra historii sztuki. Wyreżyserował wiele spektakli, m.in.: „Historie Vincenza” (1986), „Gospoda ku Wiecznemu Pokojowi” (1991), „Woda 2030” (premiera w 2010 r.). Autor publikacji, m.in. w książce „Teatr potrzebny” () oraz w czasopiśmie „Scena”, „Didaskalia”, „Teatr” i „Borussia”.

LEKSYKON KULTURY WARMII I MAZUR

— Tomik zawiera rysunki Karoliny Plachy. Są przepiękne, takie jakby prymitywne, ale za to lekkie, bezpretensjonalne. I dotyczące w wierszach praktycznego gruntu, naszych wspólnych przygód teatralnych, moich i Karoliny, bo była aktorką u nas w „Wodzie 2030” i w „Ziemni B”. Wiersze mają wiele punktów styku z tym, co robimy w teatrze. Nie jest to wyeksponowane i czytelnik może tego nie dostrzegać, ale mam nadzieję, że może odbierać to intuicyjnie. Poza tym tomik jest żywy, nie starzeje się. Napisany przed pandemią, w pandemii przydał mi się, gdy pracowaliśmy nad spektaklem „Cały ten bajzel”. Ułożyłem melodię i śpiewam song do wiersza o sarnie.

— Czy zamierzasz napisać kolejną książkę?

— Myślę po prostu o nowym tomiku z wierszami. Wątków tematycznych jest w nich bardzo dużo. Na razie myślę, że może by mógł mieć tytuł „Drugi człowiek”. To jest o spotkaniu, o relacji z innością, która może być trudna do zaakceptowania, która bywała nawet wpogardzie. Rozpiętość emocji dobrych i złych, jakie żyjemy wobec siebie nawzajem, zakorzeniona w tradycji, w kulturze wydaje mi się tematem przejmującym, to obraz chaosu, jaki nas czeka być może w przyszłości. Jakoś to widzę i próbuję uchwycić.

— Nad jakim spektaklem pracujesz obecnie?

— Już opowiadałem tu o kryzysie humanitarnym. Nie wiemy jeszcze, jaki będzie miał tytuł. Może „Hipotermia”? Tak by można zatytułować ten zbiór etud do spektaklu, nad którym pracujemy. Ale skupiamy się przede wszystkim na samym procesie, by móc pójść głębiej, by się po drodze nie zatrzymać, by nie powtarzać się. Są w grupie nowi ludzie, więc chciałbym, by mieli przestrzeń swobody, stawiania pytań.

— Jak myślisz, czego współczesny widz szuka w teatrze?

— Obecnie widz szuka bezpośredniości, szczerości, odrzucenia maski, przepraszam: maseczki! Pandemia odebrała nam to, co potrzebne jest jak powietrze. Teatr rozłożyła na łopatki, blokując pracę opartą na kontakcie cielesnym, byciu twarzą wtwarz, nie pozwalając ludziom chodzić na spektakle albo rozrzedzając widownię, rozsadzając w śmieszny sposób ludzi na sali. To deprymujące. Izolacja stała się naszą codziennością. Więc tak naprawdę ludzie pragną teatru jak chleba. Szczególny moment!

— Obecnie teatr kojarzy się raczej ze sferą kultury elitarnej. Twoim zdaniem tak powinno pozostać? A może chciałbyś, aby sztuka teatralna zaczęła przyciągać szerszą grupę odbiorców?

— Mnie zawsze fascynowało robienie teatru w przestrzeni nieteatralnej, mającej na co dzień inne funkcje, na przykład więzienie, szpital, wioski zagubione na końcu świata. Albo przyciąganie do teatru ludzi niewyrobionych kulturalnie, jeśli można tak rzec. Po latach różnych eksperymentów na tym polu doszedłem do wniosku, że nie powinno się traktować widza jako widza. Powinno się pomagać mu porzucić nawyk bycia widzem, nawyk bierności. Powinno się widza mobilizować do uczestnictwa, zaangażowania, do bycia aktywistami.

Gazeta Olsztynska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



Fot. Marta Wiśniewska

Wacław Sobaszek z nagrodą „Wawrzyn 2020”

# #FUNDUSZE NA ZMIANY



Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

## PO PROSTU AŻ DECH ZAPIERA



Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

# KULTURA NIEJEDNO MA IMIĘ

TRUDNO SOBIE WYOBRAZIĆ ROZWÓJ WARMII I MAZUR BEZ WSPARCIA FUNDUSZY EUROPEJSKICH. GDYBY NIE UNIJNE ŚRODKI, TO WIELU MIEJSC, KTÓRE KOCHAMY, PO PROSTU BY NIE BYŁO.

Kto pamięta, jak wyglądała przed dekadą Filharmonia Warmińsko-Mazurska, która dziś — jak ocenił, goszcząc w Olsztynie, prezydent Andrzej Duda — dysponuje jedną z najpiękniejszych sal w Polsce? Tu trzeba dodać, że również jedną z najnowocześniejszych, bo jest wyposażona w system dźwiękowy, który umożliwia realizację wysokiej jakości nagrań studyjnych. Starsi olsztynianie powiedzą, że przecież filharmonia przez 65 lat nie miała własnej siedziby, co pewnie zaskoczy młodszych.

Jednak nie byłoby nowej filharmonii, wielu innych inwestycji w sferze kultury, gdyby nie Fundusze Europejskie. Bo śmiało można powiedzieć, że w naszym regionie, jak zresztą w innych, wszystko, co strategiczne, także w kulturze, zawdzięczamy w dużej mierze Funduszom Europejskim. Filharmonia to tylko przykład milowego kroku, jaki zrobiliśmy dzięki wsparciu finansowemu jeszcze z perspektywy unijnej 2007-2013.

To są wielkie inwestycje, które rzutują na cały region, ale tak naprawdę każde miasto i każda gmina wiejska ma takie swoje kulturalne centrum, kulturalne serce, które bije dzięki Funduszom Europejskim. Bo kultura i dziedzictwo kulturowe to jeden z ważniejszych obszarów wsparcia z regionalnego programu operacyjnego. Na ten cel z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w latach 2014-2020 samorząd województwa przeznaczył niemal 130,1 mln euro.

Część tych pieniędzy trafiła do Elbląga, w tym na modernizację Galerii El, bez której pewnie elblążanie nie wyobrażają sobie swojego miasta.

I trudno im się dziwić, bo mówią, że to miejsce magiczne, które przyciąga już kolejne pokolenia mieszkańców i turystów, miejsce będące inspira-



Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Galeria EL jest dla Elbląga i jego mieszkańców niezwykle ważną instytucją kultury



Fot. Anna Laskowska

W zrewitalizowanym dawnym kościele ewangelickim w Nowym Mieście Lubawskim mieści się m.in. kinoteatr

cją dla artystów z różnych dziedzin sztuki.

W Galerii El był nawet kardynał Karol Wojtyła. Incognito — tak przynajmniej opowiadał założyciel galerii Gerhard Kwiatkowski, plastyk z „Zamechu”, który w 1961 roku zwrócił się do władz miejskich o przekazanie mu ruin poddominikańskiego kościoła na pracownię plastyczną. I to był początek Galerii El.

Kiedy kardynał Wojtyła został już papieżem, zaprosił Kwiatkowskiego do Rzymu, żeby przed kardynałami opowiedział, jak się udało uratować stary kościół.

Ten oczywiście wymagał konserwacji, ochrony. El-

bląg otrzymał prawie 2,9 mln zł wsparcia z Funduszy Europejskich na modernizację budynku kościoła poddominikańskiego, gdzie mieści się Galeria El. Cały projekt opiewał na kwotę 5,1 mln zł. Dzięki temu zostały przeprowadzone prace konserwatorsko-budowlane obejmujące m.in. wykonanie drenażu, remont lica murów, gotyckich okien i tynków. Został też kupiony sprzęt do dwóch projektów widowiskowych typu światło i dźwięk dotyczących historii budynku i Galerii El oraz 3 edycji festiwalu Jazzbląg i pierwsze Wydzwięki.

— Mam nadzieję, że Galeria El jest dla miasta i jego mieszkańców niezwykle ważną instytucją kultury — mówi Emilia Orzechowska, pełniąca obowiązki dyrektora Centrum Sztuki Galerii El. — Jest to miejsce z ponad 60-letnią tradycją prezentacji sztuki współczesnej. Jest przestrzenią dialogu, edukacji, miejscem spotkań i dyskusji. Historia i tradycja powstania tego miejsca, które wyrosło z oddolnej i niezależnej inicjatywy jego założyciela, Gerharda Jürgena Blum-Kwiatkowskiego, zobowiązują mnie jako jego następczynię do kontynuowania jego idei i prowadzenia instytucji otwartej, mądrej i wsłuchującej się

wpotrzeby swojej publiczności.

Ciężar historii czują też w Barczewie, gdzie przez wiele lat mieszkali wyznawcy religii judaistycznej, ewangelickiej, katolickiej i prawosławnej. Ten swoisty tygiel religii tworzył niezwykłą mieszankę kulturalno-społeczną, czego ślady odnaleźć można w mieście do dziś.

Historia stała się inspiracją do utworzenia Centrum Wielu Kultur, na które Barczewo otrzymało 1,7 mln zł unijnego dofinansowania. Cały projekt opiewał na 3,4 mln zł.

Powstały sale poświęcone poszczególnym kulturom. W zgromadzonych zbiorach można zobaczyć m.in. stroje regionalne, sprzęty codziennego użytku, stare czasopisma, ale jest też pracownia rękodzieła oraz sala projekcyjna, gdzie można obejrzeć film o historii miasta i regionu.

— Chodzi o zadbanie o naszą tożsamość regionalną, o zachowanie pamięci i dziedzictwa — podkreśla Robert Tokarski, dyrektor Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie, w którym mieści się Centrum Wielu Kultur. — Centrum ma łączyć kultury, które przeplatały się na Warmii. Cała historia pokazuje nam, jak na tych trenach przeplatały się kultury

zarówno pod względem narodowościowym, jak i wyznaniowym. Jesteśmy miastem, które jako jedyne w regionie ma i synagogę, i kościoły katolickie i ewangelickie. Po drugiej wojnie światowej, po akcjach przesiedleńczych na Warmii możemy spotkać różne kultury, narodowości i wyznania. Centrum Wielu Kultur jest takim spoiwem kulturowym. Jeśli nie my o to zadbamy, to kto?

Co istotne, pomocą finansową z RPO WiM 2014-2020 zostały też objęte projekty poprawiające lub odtwarzające regionalny charakter przestrzeni publicznej. Z tej puli sporo pieniędzy dostało Nowe Miasto Lubawskie na inicjatywy dotyczące rewitalizacji tkanki miejskiej.

— W sumie dostaliśmy 16,5 mln zł na pięć inwestycji — podlicza Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego. — Dwa lata temu zakończyliśmy rewitalizację budynku Miejskiego Centrum Kultury i Manufaktury Zawodów Dawnych, gdzie urządziliśmy pracownię i warsztaty. Jesienią ubiegłego roku oddaliśmy do użyt-

ku Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Kultury oraz kinoteatr, które mieszczą się w zrewitalizowanym dawnym kościele ewangelickim. Obecnie trwa odnowa naszego rynku, a wkrótce, bo na wiosnę, ogłaszamy przetarg na wyłonienie wykonawców rewitalizacji ogrodu róż w dawnej fosie murów obronnych miasta. Czy rzeczywiście kiedyś był tam ogród róż?

— Po wojnie stanął tam pomnik poświęcony żołnierzom radzieckim, po 1989 roku monument został rozebrany i w tej niecce urządzono alejki spacerowe, posadzono róże. Stąd nazwa ogród róż — wyjaśnia burmistrz Blank. — Chcemy tam postawić niewielką scenę, zbudować fontannę, słowem zagospodarować tę przestrzeń dla mieszkańców, żeby mogli mile tu spędzić czas. Przed nami też rewitalizacja parku miejskiego, na którą niebawem ogłosimy przetarg. Po inwestycjach w drogi, wodociągi i kanalizację przyszedł czas na oddanie przestrzeni publicznej miasta mieszkańcom, a więc też na kulturę.

ANDRZEJ MIELNICKI



Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

**Gustaw Marek Brzezina,**  
marszałek województwa  
warmińsko-mazurskiego

Jako samorząd województwa jesteśmy organem prowadzącym czternaście instytucji kultury w całym regionie i na co dzień z uwagą przyglądamy się ich działalności, śledzimy dokonania i dbamy o ich pracowników. Wiele z tych instytucji skorzystało z unijnych funduszy i innych zewnętrznych źródeł finansowania. Z ogromnym podziwem obserwowałem, jak szybko nasi twórcy zaadaptowali nowoczesne formy kontaktu z widzami, jak nowatorskie oblicze przybrały prezentowane nawet najbardziej klasyczne utwory.

Samorząd województwa wspiera wszelkie działania w dziedzinie kultury — od przedsięwzięć chroniących i kultywujących dziedzictwo kulturowe poprzez współpracę z instytucjami po bezpośrednie wsparcie twórców. W 2021 roku na rozwój i upowszechnianie kultury przeznaczyliśmy z budżetu województwa ponad 86 mln zł. To o niemal 7 mln zł więcej niż rok wcześniej. W tym roku na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego zaplanowaliśmy 93,6 mln zł.

# TO NIE BYŁ ŁATWY CZAS

# gen Warmii i Mazur

JEŚLI TRZEBA BYŁOBY WSKAZYWAĆ DZIEDZINĘ, KTÓRA SZCZEGÓLNIE UCIERPIAŁA PODCZAS PANDEMII, TO NA PEWNO BYŁABY TO KULTURA. O TYM, JAKIE WYZWANIA STAŁY PRZED ARTYSTAMI, ALE TAKŻE O SILE INTERNETU, MÓWI SYLWIA JASKULSKA, CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

— Do kompetencji pani należą zadania z obszaru kultury, edukacji oraz cyfryzacji i informatyzacji. Pandemia i związane z nią obostrzenia spowodowały, że zaczęliśmy pracować i uczyć się zdalnie. Na pierwszy plan wysunął się dostęp do internetu szerokopasmowego. Jak wgląda cyfrowa mapa Warmii i Mazur?

— Jako samorząd województwa wybudowaliśmy szkielet sieci szerokopasmowej, dając operatorom, dzięki unijnym środkom z programu operacyjnego Polska Cyfrowa, możliwość wybudowania ostatniej mili, czyli wtyczki do domostw. Dziękuję za mądrość tym samorządowcom, którzy od początku kibicowali tej inwestycji i widzieli przyszłość w cyfrowym rozwoju naszego regionu, którzy rozumieli, że internet jest tak samo niezbędny jak kanalizacja czy drogi, i zwolnili nas z opłat za umieszczenie kabla wpasie drogi powiatowej czy też gminnej. Niestety, nie wszędzie mieszkańcy mogą korzystać z tej możliwości, właśnie przez decyzje swoich samorządowców.

PANDEMIA, A W ZWIĄZKU Z NIĄ KONIECZNOŚĆ ZDALNEJ PRACY I NAUKI UJAWNIŁY REALNY STAN DOSTĘPU DO INTERNETU W NASZYM REGIONIE. NIE DA SIĘ ZAPRZECZYĆ, ŻE MIĘDZY MIASTAMI A OBSZARAMI WIEJSKIMI WYSTĘPUJĄ W TYM ZAKRESIE DUŻE RÓŻNICE. TO NA WSI NAPRAWDĘ WIELKIM PROBLEMEM BYŁA ZDALNA NAUKA, ZWŁASZCZA GDY W JEDNYM DOMU Z SIECI MUSIAŁO KORZYSTAĆ KILKORO DZIECI.

Internet to przyszłość naszego regionu. Dziś mieszkając na Warmii i Mazurach, można pracować w firmie w Warszawie, Londynie czy Dubaju.

— Szkoły pracują zdalnie. Na ile pani zdaniem jest to efektywna nauka?

— Chyba wszyscy widzą, jak wiele problemów ma polska szkoła. Pandemia i konieczność zdalnej pracy je obnażyły. Po pierwsze, mamy problemy sprzętowe, które dotyczą zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Po drugie, kłopoty z łączem internetowym, o którym już mówiliśmy. Po trzecie, nieprzygotowanie części kadry do korzystania w pracy z nowych technologii.

BYŁY SZKOŁY, KTÓRE WYKORZYSTAŁY ZDALNĄ PRACĘ DO WIĘKSZEJ KREATYWNOŚCI, SIĘGANIA PO INNE ŹRÓDŁA, ALE BYLI RÓWNIEŻ NAUCZYCIELE, KTÓRYCH TA NOWA RZECZYWISTOŚĆ PARALIŻOWAŁA. I O ILE W MOMENCIE, GDY WYBUCHŁA PANDEMIA, BYŁO TO DLA NAS WSZYSTKICH ZASKOCZENIEM, TO TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE PÓŹNIEJSZEGO CZASU NA POPRAWĘ SYTUACJI NIE WYKORZYSTANO.

Współczuję uczniom nie tylko dlatego, że trudniej im zdobywać wiedzę, zdawać egzaminy, ale również dlatego, że wielu z nich traci przez fizyczną nieobecność w szkole szansę na ciepły posiłek. A w przypadku wszystkich cierpią relacje społeczne. Sama jestem matką studentki. Wiem, jak wspaniałym czasem były studia, a ona i jej rówieśnicy jeszcze nie poculi tej atmosfery. Praktycznie się nie znają. Niestety, wśród skutków pandemii u dzieci i młodzieży trzeba wymieniać samotność, stany depresyjne, ale również otyłość i wady postawy. Ten czas pandemii odciska piętno na naszych dzieciach.

— Pandemia mocno uderzyła też w instytucje kultury. Muzea, teatry długo były zamknięte z powodu lockdownu, a jak zostały już otwarte, to pracowały



Sylwia Jaskulska

z zachowaniem limitów widzów czy zwiedzających. Jak bardzo odbiło się to na sytuacji finansowej tych placówek?

— Niestety, nie był to łatwy czas dla kultury, która była pierwsza do zamknięcia, a ostatnia do otwarcia. Przedłużane lockdowny, ograniczenia w liczbie pracowników przełożyły się w ogromnym stopniu na morale zespołów. Dyrektorzy stanęli przed nie lada wyzwaniem, jakim było utrzymywanie artystów w najwyższej dyspozycji, gdy nikt nie wiedział, kiedy uda im się wrócić na scenę. Do tego doszły problemy finansowe, bo muzycy czy aktorzy, gdy nie występują, zarabiają zdecydowanie mniej. Dyrektorzy podległych instytucji kultury i edukacji na bieżąco raportowali nam, jak wygląda sytuacja finansowa. Wspieraliśmy nasze instytucje na tyle, na ile było to możliwe. W celu pozyskania środków finansowych na działalność statutową i tym samym złagodzenie skutków pandemii instytucje kultury wystąpiły do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy o umorzenie należności z tytułu

składek ZUS. Z wnioskami wystąpiły cztery na dwanaście instytucji, pozostałe nie spełniały kryteriów. Wojewódzkie samorządowe instytucje kultury uzyskały wsparcie z ZUS w łącznej kwocie 1,2 mln zł. Sposobem na przetrwanie czasu pandemii były też projekty online. W tym przypadku nie chodziło tylko o finanse, ale również o kontakt twórców z odbiorcami. Do tego oczywiście dochodziła niepewność związana z tym, ile potrwa lockdown, i zabiegi o to, by widzowie do nas wrócili, by nie zapomnieli, nie zmienili nawyków. W przypadku Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie bardzo trafionymi pomysłami okazały się projekty „Teatr na zamkach” oraz „Przestrzenie sztuki”, podczas których nasi artyści ruszyli w teren, wystawiając sztuki w gminnych ośrodkach kultury w całym województwie. Zapraszam do naszych instytucji kultury, bo one działają dla nas i dzięki nam — widzom. Muzycy i aktorzy zgodnie mówią, że zupełnie inaczej gra się dla pełnej widowni. Mają do zaoferowania ciekawy repertuar, warto z tego zaproszenia skorzystać,

bo po czasie zamknięcia w czterech ścianach do brze nam zrobi spotkanie z kulturą.

— Dzięki Funduszom Europejskim mamy chociażby piękną filharmonię, Teatr im. Stefana Jaracza przeszedł gruntowny remont. Czy w obecnej perspektywie unijnej 2021-2027 planowane są również spektakularne inwestycje w kulturę?

— Zanim doczekamy się kolejnej perspektywy unijnej i jednej z najbardziej wyczekiwanych, nie tylko przez olsztyniaków, inwestycji, jaką jest nowa hala Urania, zaproszę państwa do innego miejsca. Po dwóch latach zbliżamy się do oddania do użytku jednej z najnowocześniejszych sal koncertowych w regionie. To sala Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych przy ul. Kościńskiego, czyli dawna aula Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a jeszcze wcześniej KW PZPR. Wiem, że byli studenci, którzy pamiętają dawną lamperię i wszechobecną boazerię, widząc, jak ona wygląda obecnie, nie będą mogli wyjść z podziwu. Głównym pomieszczeniem jest sala z dużą, aż 80-metrową sceną i 414 fotelami na widowni, które mo-

żemy złożyć, otrzymując wielki parkiet. Są tu pomieszczenia do sterowania transmisją światła, dźwięku i obrazu, a także garderoby, dodatkowa, kilkunastoosobowa sala konferencyjna. Możemy tu nie tylko zorganizować każdy koncert, ale również spektakl teatralny czy pokaz filmowy, ponieważ dysponujemy projekтором 4K i wielkim ekranem. Podczas wydarzeń będziemy mogli zapewnić tłumaczenie symultaniczne jednocześnie na trzy języki, w tym migowy. Choć tego nie widać, cały obiekt naszpikowany jest najnowocześniejszą aparaturą multimedialną. Salę możemy też podzielić na dwie mniejsze. Tak więc naprawdę ogranicza nas tylko wyobraźnia. Do sali na piętrze prowadzi przestronny hol, na parterze będą szatnia i lokal gastronomiczny. Inwestycja kosztowała 21 mln zł, ale to sala naprawdę na miarę XXI wieku, ultranowoczesna technologicznie. Mogę też od razu obiecać, że to nie jest ostatnie nasze słowo w rozwoju kultury w regionie i Olsztynie.

— To kiedy doczekamy się otwarcia nowego Muzeum Bitwy Grunwaldzkiej, bo są problemy z tą inwestycją?

— Mam nadzieję, i chyba nie tylko ja, że limit pecha już wyczerpaliśmy. Zgodnie z ostatnim aneksem do umowy o dofinansowanie z 20 lipca zeszłego roku, podpisanej po wyłonieniu obecnego wykonawcy generalnego robót budowlanych, przewidywany termin zakończenia prac przypada na 31 maja. Z informacji otrzymanych od dyrektora muzeum wynika, że prace są prowadzone zgodnie z harmonogramem, stan zaawansowania prac szacowany jest na 87 proc., nie ma też zagrożenia niedotrzymania terminu zakończenia robót. Równolegle trwają prace związane z organizacją nowej wystawy stałej.

# TEGO SKARBU INNI NAM ZAZDROSZCZĄ

Z JEDNEJ STRONY PIĘKNA PRZYRODA, KTÓRĄ MUSIMY ZACHOWAĆ DLA NASTĘPNYCH POKOLEŃ. A Z DRUGIEJ AMBICJE, ASPIRACJE MIESZKAŃCÓW, KTÓRZY CHCĄ LEPIEJ ŻYĆ, WIĘCEJ ZARABIAĆ. CZY DA SIĘ TO POGODZIĆ?

**L**asy, jeziora i czyste powietrze. Słowem bajka. My mamy to na co dzień, inni dostrzegają piękno Warmii i Mazur, gdy tu przyjadą. I są pod wielkim wrażeniem.

— Wasz region jest klejnotem nie tylko w koronie Polski, ale i w koronie Europy. Posiadacie skarb, który należy pielęgnować, to jest państwa obowiązkiem, przekazać waszym dzieciom, wnukom. Tym skarbem jest natura — stwierdził podczas Kongresu Przyszłości w Olsztynie, którego współorganizatorem był samorząd województwa, Günter Verheugen, minister stanu, członek Komisji Europejskiej, a w latach 1999-2004 polityk odpowiedzialny za poszerzenie UE.

Bo rzeczywiście aż dech zapiera, gdy człowiek spojrzy na świat z nowych wież widokowych w Stańczykach czy Poblędziu. Już same konstrukcje swoim niezwykle wyjątkowym wyglądem przyciągają oko. Budowle są 20-metrowe, a tarasy widokowe znajdują się na wysokości 15 m nad ziemią i rozpościerają się z nich fantastyczne widoki.

Z wieży w Stańczykach zobaczymy jeziora Tobellus Mały i Duży, przełom doliny Błędzianki oraz słynne zabytkowe mosty kolejowe, które przypominają rzymskie akwedukty i uchodzą za największą atrakcję turystyczną Puszczy Rominckiej. Z drugiej wieży, w Poblędziu widać jezioro Poblędzie i piękny krajobraz puszczański. Przy wieżach powstały parkingi oraz chodniki.

To wszystko dzięki wsparciu Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, które pozyskał Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej. Podobną pomoc otrzymały też inne parki w regionie



Wieża widokowa w Stańczykach

— Wysoczyzny Elbląskiej, Welski i Mazurski Park Krajobrazowy oraz Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich. We wszystkich przypadkach pieniądze, w sumie ponad 14 mln zł, zostały przeznaczone na budowę infrastruktury turystycznej, promującej wartości przyrodnicze i krajobrazowe regionu.

Wieże w Puszczy Rominckiej są wyjątkowe. Budzą ciekawość. Ich metalowe szkielety zostały pokryte elementami drewna klejonego. Skąd taki pomysł?

— Inspiracją była wieża na Litwie, choć projekt jest nasz, autorski — mówi Jaromir Krajewski, dyrektor Parku Krajobrazowego Puszczy Rominckiej. — Wieże bardzo się podobają turystom i cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Wieża w Stańczykach jest wręcz oblegana, bo z powodu pandemii więcej ludzi wypoczywa w kraju. Planujemy budowę trzeciej wieży widokowej.

Trudno dziwić się tym komplementom pod adresem piękna regionu, ale stawianym wyzwaniom trzeba sprostać, godząc rozwój z dbałością o naturę. Nie zbudujemy w regionie przecież hut. Naszym dobrem jest natura i położenie, ale stawiając



Lidzbark Warmiński chce być uzdrowiskiem

na turystykę jako jedną z podstawowych gałęzi rozwoju regionu, nie chcemy zdeptać naszej pięknej przyrody.

To oczywiście wymaga nowego spojrzenia na turystykę, bo ta dziś ma wiele twarzy: wodna, pielgrzymkowa, medyczna, uzdrowiskowa, profilaktyki zdrowotnej (wczasów odchudzających) oraz pobytów typu SPA & wellness czy kulturowe szlaki tematyczne. I to jest to nowe spojrzenie, czego przejawem ma być już czwarta inteligenta specjalizacja regionu, czyli zdrowe życie. Tak jak przemysł drzewny i meblarstwo, ekonomia wody oraz produkcja żywności wysokiej jakości, tak zdrowe życie ma pchnąć nasz region do przodu. Ale też rośnie liczba gmin, które chcą być uzdrowiskami. Czy można lepiej połączyć rozwój z dbałością o przyrodę?

Czy Warmia i Mazury będą stały uzdrowiskami? Na razie w regionie mamy jedno uzdrowisko w Gołdapi, ale inne miasta i gminy idą tym śladem. O status kurortu zabiegają Miłomłyn, Lidzbark Warmiński, gmina Górowo Iławskie i Frombork.

Gołdap jest uzdrowiskiem już ponad dwadzieścia lat i cały czas tworzy infrastrukturę uzdrowiskową pod kątem pensjonariuszy, wykonywując w ogromnej mierze Fundusze Europejskie.

— W ostatnim czasie rozbudowana została promenada zdrojowa, powstał park kinezyterapeutyczny w centrum miasta oraz wzbogacono tereny zielone w dzielnicy uzdrowiskowej — wylicza kolejne inwestycje Aneta Milczarek z Urzędu Miejskiego w Gołdapi, pełnomocnik ds. strategii i rozwoju gminy. — W parku zdrojowym położonym nad jeziorem Gołdap powstał napis przestrzen-

ny, który jest jedną z nowych atrakcji tego terenu. W najbliższych latach planujemy kolejne inwestycje w dzielnicy uzdrowiskowej, polegające na kompleksowym uzbrojeniu terenów inwestycyjnych w infrastrukturę wodociagową i kanalizacyjną czy też budowę przyrodniczej ścieżki pieszo-rowerowej z miejscem obsługi rowerzystów.

Uzdrowisko to nie tylko prestiż i korzyści, ale — jak podkreśla urzędniczka — również liczne obowiązki. W trosce o zachowanie najczystsze powietrze w najbliższych latach Gołdap planuje m.in. wymianę oświetlenia miejskiego na energooszczędne.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planami, to może już za rok uzdrowiskiem zostanie Lidzbark Warmiński, który chce klimatem i wodami termalnymi leczyć kuracjuszy.

— Jeśli dalej mamy być zielonymi płucami Polski, to musimy dbać o stan naszego środowiska — mówi Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego. — Mamy cztery kierunki rozwoju miasta, trzy z nich bardzo ściśle wiążą się z ochroną środowiska. To turystyka, uzdrowisko i sport.

Miasto od kilku lat tworzy infrastrukturę uzdrowiskową dzięki Funduszom Europejskim.

— Złożyliśmy trzy projekty, które bezpośrednio dotyczą uzdrowiska, choć w sumie tych projektów było 24, i łącznie z RPO WiM 2014-2020 otrzymaliśmy 65 mln zł — dodaje burmistrz Wiśniowski.

Lidzbark otrzymał unijne dofinansowanie na budowę parku uzdrowiskowego w dolinie Symsarny, na budowę tętni, promenad oraz placu zabaw, a także na budowę domu zdrojowego. Ta inwestycja, na którą miasto dostało 11 mln zł dotacji z RPO, jest w trakcie realizacji.

Obecnie Lidzbark ma status obszaru ochrony uzdro-

wiskowej. Kiedy może zostać już uzdrowiskiem?

Nieodłącznym elementem infrastruktury uzdrowiskowej jest zakład przyrodolecniczy. W Lidzbarku ma go wybudować prywatny inwestor.

— Liczymy, że wiosną przyszłego roku zakład już będzie gotowy. Wtedy złożymy wniosek o status uzdrowiska — mówi burmistrz Wiśniowski. — Mamy nadzieję, że decyzja zapadnie szybko, że stanie się to na przełomie 2023/2024 roku.

Co da gminie status uzdrowiska? — W połączeniu z nową specjalizacją regionu, zdrowym życiem, możliwością rozwijania turystyki uzdrowiskowej, rehabilitacyjnej, choćby po covidzie — odpowiada burmistrz Wiśniowski. — To jest też szansa na zwiększenie potencjału turystycznego Warmii, na nowe miejsca pracy.

— Samymi ideami jednak nie buduje się niezbędnej infrastruktury — zauważa Bożena Olszewska-Świtaj, wójt gminy Górowo Iławskie. — Tu z pomocą przyszły nam środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

W roku 2017 gmina dostała ponad 8 mln zł na budowę m.in. pawilonów uzdrowiskowych, tętni solankowej, ścieżek kinezyterapeutycznych wraz z obiektami towarzyszącymi oraz siłowni zewnętrznej. Następnie w 2020 roku kolejne ponad 18 milionów złotych na zakład przyrodolecniczy z basenem, gabinetami lekarskimi oraz pomieszczeniami zabiegowymi, którego budowa obecnie trwa.

— Inwestycje w uzdrowiska są kosztowne i bez środków z RPO WiM nigdy nie moglibyśmy podjąć się ich realizacji — dodaje Bożena Olszewska-Świtaj.

Andrzej Mielnicki

# POST OZNACZA PANOWANIE NAD SOBĄ

PO CO POST? PAPIEŻ FRANCISZEK NAPISAŁ NIEGDYŚ, ŻE WEJŚCIE W POST MOŻE URATOWAĆ NAS OD POKUSY „POŻERANIA” WSZYSTKIEGO. ZACHĘCAŁ WRĘCZ DO TEGO, ABY NIE TYLKO CHRZEŚCIJANIE ZDECYDOWANIE PODJĘLI SIĘ PRZEMIANY, KTÓRĄ MOŻNA PORÓWNAĆ DO „BÓLU RODZENIA”.



Popiół, którym posypywane są głowy, to pozostałości po spalonych palmach wielkanocnych

**W** najbliższą środę – posypaniem głów popiołem – rozpocznie się Wielki Post. W tym roku papież Franciszek zachęcił wiernych do modlitwy tego dnia w intencji pokoju na Ukrainie. — Niech Królowa Pokoju uchroni świat przed szaleństwem wojny – powiedział papież Franciszek podczas śródowej audyencji generalnej w Watykanie. Papież zaapelował także do stron o powstrzymanie się przed działaniami, które doprowadziłyby do dalszych cierpień ludności.

– WIELKI BÓL W MOIM SERCU WYWOŁUJE POGORSZENIE SIĘ SYTUACJI NA UKRAINIE – POWIEDZIAŁ PAPIEŻ. — MIMO WYSIŁKÓW DYPLOMATYCZNYCH, W OSTATNICH TYGODNIACH OTWIERAJĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ ALARMUJĄCE SCENARIUSZE.

Tak jak ja, wiele osób na całym świecie odczuwa lęk i zaniepokojenie. Po raz kolejny pokój wszystkich jest zagrożony przez stronnice interesy. Chciałbym za-

apelować do tych, którzy sprawują odpowiedzialność polityczną, aby dokonali poważnego rachunku sumienia przed Bogiem, który jest Bogiem pokoju, a nie wojny – dodał.

Czym jest ten symboliczny okres 40 dni Wielkiego Postu? Przede wszystkim nawiązaniem do postu samego Jezusa Chrystusa, który po chrzcie w Jordanie udał się na pustynię. Tam przez 40 dni przygotowywał się do swojej misji publicznej i był kuszony przez szatana. Góra Kuszenia znajduje się na Pustyni Judyckiej w pobliżu miasta Jerycho. Czym dziś powinien być dla nas Wielki Post?

## Aby nie wykorzystać drugiego

Jeżeli chcemy leczyć się z tego wszystkiego, do czego prowadzi konsumpcjonizm, to służą temu trzy najprostsze praktyki: modlitwa, post i jałmużna. — Dlaczego? — w książce „Stworzeni na nowo” stawia pytanie abp. Grzegorz Ryś i zarazem odpowiada: — Modlitwa dlatego, że wyrwa człowieka z bałwochwalstwa i z poczucia samowystarczalności. Klękam do modlitwy, kiedy odkrywam, że nie jestem samowystarczalny, i kiedy

odkrywam, że nie jestem Bogiem.

Prawdziwa modlitwa uświadamia nam, w jakiej kondycji jesteśmy. Dzięki niej przestajemy być dla siebie bogami, odkrywamy wręcz swoje bałwochwalstwo.

— Nie, nie musisz, weź na wstrzymanie — zachęca abp. Grzegorz Ryś. — Rzeczy, które istnieją dookoła ciebie, mają wartość same w sobie, a nie tylko z racji tego, że się nadają do konsumowania.

Słowa te dotyczą przede wszystkim drugiego człowieka, którego można „wykorzystać”. Właśnie poszcząc należy zwrócić na to uwagę.

— POŚCIĆ, CZYLI UCZYĆ SIĘ ZMIENIĄĆ NASZ STOSUNEK DO INNYCH I DO STWORZEŃ; PRZECHODZIĆ OD POKUSY „POŻERANIA” WSZYSTKIEGO, CELEM ZASPOKOJENIA NASZEJ CHCIWOŚCI, DO UMIEJĘTNOŚCI CIERPIENIA Z MIŁOŚCI, KTÓRA MOŻE WYPEŁNIĆ PUSTKĘ NASZEGO SERCA — Z OKAZJI ŚWIĘTA ŚW. FRANCISZKA KILKA LAT TEMU NAPISAŁ PAPIEŻ FRANCISZEK.

A jałmużna? Ponoć leczy nas najbardziej... Dzięki niej porzucamy fałszywe zabezpieczenia. Jak podkreśla papież Franciszek, dając jałmużnę porzucamy nierozsądny styl życia i gromadzenie wszystkiego dla siebie w iluzji zabezpieczenia przyszłości, która do nas nie należy.

## Usilne wezwanie do metanoi

Tematykę postu wiele razy poruszał papież Jan Paweł II, chociażby podczas wielu orędzi na Wielki Post.

— Jak co roku, wchodzimy w ten okres rozpoczynając od Środy Popielcowej, aby przygotować się, w czasie czterdziestu dni, do Świętego Triduum męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa — pisał podczas orędzia w 1979 roku. — Nawiązuje on też do owego czterdziestodniowego postu, jaki w życiu ziemskim Chrystusa stanowił wprowadzenie do objawienia Jego misji jako Mesjasza i Odkupiciela.

Papież zachęcał wiernych do tego, aby ze szczególną uwagą patrzeli w tym czasie na krzyż, aby na nowo zrozumieć jego wymowę.

— Nie możemy widzieć w nim jedynie pamięt-

ki wydarzeń, jakie miały miejsce przed około dwoma tysiącami lat — pisał Jan Paweł II. — Powinniśmy rozumieć naukę krzyża tak, jak on przemawia do naszych czasów, do dzisiejszego człowieka... W Krzyżu Jezusa Chrystusa wyraża się usilne wezwanie do metanoi, do nawrócenia. Przeżywać Wielki Post — znaczy nawrócić się do Boga za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.

Jakie środki służą więc nawróceniu? To przede wszystkim modlitwa.

W CZASIE WIELKIEGO POSTU, POWINNIŚMY USIŁOWAĆ MODLIĆ SIĘ WIĘCEJ. DO CZYNNOŚCI TEJ SZUKAĆ CZASU I MIEJSCA.

Papież zwracał uwagę również na konieczność spowiedzi sakramentalnej, abyśmy wszyscy mogli przeżywać zmartwychwstanie Chrystusa nie tylko w liturgii, lecz także w naszej własnej duszy.

Jałmużna i post jako środki nawrócenia i pokuty chrześcijańskiej są ściśle ze sobą połączone. Post oznacza panowanie nad sobą oraz gotowość do wyrzeczenia się nie tylko pokarmów lecz

także rozkoszy i różnych przyjemności. Jałmużna natomiast oznacza gotowość do dzielenia się z innymi radościami i smutkami, do wspomagania bliźniego, zwłaszcza potrzebującego. Papież Jan Paweł II podkreślał, że nie chodzi tylko o dobra materialne, ale także duchowe.

— POWINNIŚMY OTWIERAĆ SIĘ DLA INNYCH, ODCZUWAĆ ICH RÓŻNE POTRZEBY, CIERPIENIA, NIESZCZĘŚCIA, I SZUKAĆ ŚRODKÓW

— nie tylko w tym, co posiadamy, lecz nade wszystko w naszych sercach, w naszym sposobie postępowania i działania — dla zaradzenia ich potrzebom lub niesienia ulgi w ich cierpieniach i niedolach — pisał.

WOJCIECH KOSIEWICZ

Początkowo, ze względu na prześladowania chrześcijan Wielki Post trwał bardzo krótko. Żyjący w II wieku rzymski pisarz chrześcijański Tertulian zamieścił w swych pismach wzmianki o liturgii dwudniowego wówczas postu poprzedzającego Wielkanoc. Święty Ireneusz pisał o tygodniowym poście obowiązującym w Galii. Obecnie Wielki Post trwa pełne sześć tygodni. Ma znaczenie oczyszczające i umartwiające, a wiernych ma przygotować na godne uczestnictwo w święcie Zmartwychwstania Pańskiego. W dawnej Polsce jedynie w domach magnackich, na dworach szlacheckich i u bogatych mieszczan post nie był zbyt surowy. Obok dań rybnych spożywano tzw. maślane śniadania oraz kolacje z pieczywa i nabiału. Natomiast na wsi mięso, tłuszcze zwierzęce, a nawet nabiał i miód — w czasie Wielkiego Postu — całkowicie zniknęły ze stołu. Spożywano głównie żur, kartofle, gotowaną rzepę, postne zupy oraz solone śledzie. Tu post rządził się głównie względami ekonomicznymi.

ŹRÓDŁO: BARBARA OGRODOWSKA, „ZWYCZAJE, OBRZĘDY I TRADYCJE W POLSCE”

# DIETĄ W WOLNE RODNIKI!

ŻE BEZ TLENU NIE MA ŻYCIA — TO WIEDZĄ WSZYSCY. A JEDNAK JEGO POCHODNE, TZW. WOLNE RODNIKI NIE DOŚĆ, ŻE PRZYSPIESZAJĄ PROCES STARZENIA, TO JESZCZE POTRAFIĄ WYWOŁYWAĆ CHOROBY. DLATEGO WARTO W NASZEJ DIECIE DOSTARCZAĆ ORGANIZMOWI POGROMCÓW RODNIKÓW— CZYLI PRZECIWUTLENIACZE.



MAGDALENA MARIA  
BUKOWIECKA  
m.bukowiecka@  
gazetaolsztynska.pl

Nie ma co dysku-  
tować: każda z 70  
bilionów komórek  
naszego organi-  
zmu potrzebuje stałego  
dopływu tlenu. Bez niego  
nasze wszystkie życiowe  
czynności: praca serca,  
mózgu, mięśni, trawienie  
— nie mogłyby przebiegać  
prawidłowo. To w czasie  
oddychania każda komór-  
ka uwalnia reaktywne po-  
chodne tlenu, nazywane  
wolnymi rodnikami tle-  
nowymi lub oksydantami  
— w zdrowym organizmie  
przekształca się w nie ok.  
5 proc. tlenu. Produkcja

wolnych rodników jest  
też naturalnym skutkiem  
starzenia się organizmu.  
A jednak oksydanty po-  
wstają także w sytuacjach  
niefizjologicznych, np.  
w wyniku choroby, opa-  
lania się, złej diety, stre-  
su. O ile niewielka ilość  
wolnych rodników jest  
organizmowi niezbędna  
do właściwego funk-  
cjonowania — to już ich  
nadmiar może wyrządzić  
wiele szkód.

## Powstawanie wolnych rodników

Przede wszystkim wolne  
rodniki nie są organizma-  
mi żywymi — to nie bak-  
terie lub wirusy. To raczej  
atomy o bardzo charak-  
terystycznej budowie:  
podczas gdy zwykły atom  
składa się z jądra, wokół  
którego krążą elektrony  
— atom rodnika to ją-  
dro i tylko jeden elektron  
bez pary, wolny — jak  
sama nazwa wskazuje.  
A ponieważ atom wie, że  
ten elektron najwyraź-  
niej czuje się samotny,  
za wszelką cenę dąży do  
oddania go lub pobrania  
mu do pary brakującego  
elektronu z sąsiadujących  
komórek. Gdy taka akcja  
się udaje — atom sam  
odzyskuje stabilność, ale  
jednocześnie uszkadza  
sąsiednie tkanki.

Jeszcze gorzej, że te wol-  
ne rodniki są niezwykle  
aktywne. Jak prawdziwe  
biologiczne rakiety da-  
lekiego zasięgu krążą po  
całym naszym organizmie  
i uszkadzają wszystko,  
co napotkają po drodze:  
ściany komórek, biał-  
ka, geny... Bez różnicy!  
W skórze niszczą włókna  
kolagenu, czym dopro-  
wadzają do wiotczenia



Fot. P. Kabały

tkanki skórnej i to przez  
nie powstają zmarszczki.  
W oku powodują zmiany  
degeneracyjne, które mogą  
skończyć się zaćmą. Z kolei  
w naczyniach krwionoś-  
nych utleniają cholesterol,  
czym przyspieszają procesy  
miażdżycowe. Natomiast  
gdy uda im się przedostać  
do materiału genetycznego  
(DNA) — żarty się kończą,  
bo wolne rodniki mogą  
wywołać zmiany nowo-  
tworowe.

Sprawę dodatkowo  
komplikuje fakt, że je-  
den wolny rodnik, pod-  
kradając elektron innym  
cząsteczkom, wytwarza  
kolejne rodniki, potęgую-  
jąc w ten sposób dzieło  
zniszczenia. A mnożą się  
te zarazy niczym króliki  
na wiosnę...! Jeden rod-  
nik daje początek innym,  
te następnym i tak na-  
prawdę ta reakcja łań-  
cuchowa może trwać bez  
końca. Na domiar złego  
wciąż atakują nas nowe  
oksydanty z zewnątrz...! Dym  
nikotynowy, spaliny  
samochodowe, promienie  
ultrafioletowe... Zgroza!  
A do tego wysoko prze-  
tworzona żywność, pry-  
skane i sztucznie nawo-  
żone owoce i warzywa,

produkty zawierające  
barwniki, konserwanty.  
A dalej chipsy, frytki, kra-  
kersy, pizza, sosy sałatkowe  
— bo zawarte w nich  
tłuszcze szybko się utle-  
niają. Ktoś całkiem słusz-  
nie zapyta: Jak żyć???!!!

## Dieta w rodniki!

Tak jest, ratuje nas die-  
ta! Szczególnie ta bogata  
w przeciwutleniacze, czyli  
antyoksydanty — która,  
co gwarantuję, jest dobra  
dla każdego. Pozwoli nam  
dłużej zachować młodość  
i do minimum ograniczy  
szkodliwy wpływ wol-  
nych rodników. Powin-  
niśmy zatem dostarczać  
naszym organizmom jak  
najwięcej witaminy C i E  
i praktycznie całkowicie  
przerzucić się na bogate  
w likopen pomidory. Kto-  
kolwiek pali — sam sobie  
musi aplikować trzy razy  
więcej witaminy C niż oso-  
by niepalące. Ale uwaga:  
z tymi przeciwutleniacza-  
mi też nie można prze-  
sadzic. Zanim zaczniemy  
zwalczać wolne rodniki,  
warto poznać żelazne za-  
sady walki, bo nadmiar  
dobroczynnych przeciwu-  
tleniaczy też może okazać  
się szkodliwy.

## Witamina C

Czyli inaczej kwas asko-  
binowy — to prawdziwy  
lider wśród antyoksydan-  
tów. Wylapuje i neutrali-  
zuje wolne rodniki, zanim  
te zdążą uszkodzić ko-  
mórki. Jest niezbędna do  
właściwej pracy białych  
ciałek krwi i przekazni-  
ków chemicznych, których  
zadaniem jest zwalczanie  
choroby. Niestety, nasz or-  
ganizm ani nie potrafi jej  
wytwarzać, ani gromadzić.  
Dlatego codziennie musimy  
jej dostarczać naszym orga-  
nizmom — przynajmniej 70  
mg, czyli jakieś pół szklan-  
ki czarnych porzeczek lub  
szklankę brukselki.

## Witamina E

Ta z kolei chroni błony  
komórkowe przed wolny-  
mi rodnikami i tak opóź-  
nia proces starzenia. Bo-  
gatym źródłem witaminy  
E są kielki pszenicy, oleje  
roślinne, pieczywo ciem-  
ne, makarony, kasze, ryby  
morskie, mleko i orzechy.  
Dziennie zapotrzebowanie  
pokryje już łyżka oleju sło-  
necznikowego, 2 łyżki na-  
sion słonecznika lub garść  
orzechów laskowych.

## Witamina A

Znana też jako beta-  
karoten, wraz z witami-  
ną C i E wchodzi w skład  
triady związków o sil-  
nym działaniu przeciwu-  
tleniającym. Blokuje  
powstawanie wolnych  
rodników w organizmie  
i unieszkodliwia ich  
wchłanianie z otoczenia,  
zapobiegając niektórym  
nowotworom. Neutra-  
lizując wolne rodniki  
w siatkówce, poprawia  
widzenie, zmniejsza ryzy-  
ko zwyrodnienia plamki  
żółtej i rozwoju zaćmy.  
Bogatym źródłem tej wi-  
taminy są wszystkie żół-  
te, czerwone, pomarań-  
czowe owoce i warzywa,  
a poza tym także ciemno-  
zielone warzywa liściaste.  
Ponieważ karoteny łatwo  
rozpuszczają się w tłusz-  
czach — surówkę z mar-  
chwi czy papryki warto  
skropić oliwą.

REKLAMA

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej  
Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie przy ul. Prostej 23 A

## ZAPRASZA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

do składania wniosków w ramach programu celowego  
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych  
„AKTYWNY SAMORZĄD” w 2022 roku.

### Moduł I – obszary A, B, C, D

W programie możliwa jest pomoc w zakresie likwidacji barier utrudnia-  
jących aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

**obszar A** – likwidacja barier transportowej:

- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy;

**obszar B** – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeń-  
stwie informacyjnym:

- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektro-  
nicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego  
w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego  
sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu;

**obszar C** – likwidacja barier w poruszaniu się:

- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elek-  
trycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego  
skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowa-  
no nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na  
III poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej  
protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania  
techniczne, co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elek-  
trycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego.

**obszar D** – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapew-  
nienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub  
przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

**Terminy składania wniosków: od 01.03.2022 r. do 31.08.2022 r.**

**Moduł II** – dofinansowanie do opłat związanych z uzyskaniem wy-  
kształcenia na poziomie wyższym.

Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyż-  
szym:

- szkoła policealna lub kolegium;
- studia pierwszego stopnia;
- studia drugiego stopnia;
- jednolite studia magisterskie;
- studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone  
przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacio-  
narnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośred-  
nictwem Internetu);
- przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

**Terminy składania wniosków:**

– od 01.03.2022 r. do 31.03.2022 r. dla wniosków dotyczących roku aka-  
demickiego 2021/2022

– od 01.09.2022 r. do 10.10.2022 r. dla wniosków dotyczących roku aka-  
demickiego 2022/2023.

**Nabór wniosków w programie odbywa się również drogą internetową,  
w systemie obsługi wsparcia (SOW).** Osoby zainteresowane uzyska-  
niem pomocy muszą posiadać podpis elektroniczny/profil zaufany.  
Informacja dotyczące składania dokumentów w formie elektronicznej  
znajdują się na stronie [www.sow.pfron.org.pl](http://www.sow.pfron.org.pl).

Szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z dofinanso-  
wań w ramach programu można uzyskać w siedzibie Miejskiego Zespo-  
łu (pokój nr 5A, 6) i telefonicznie: 89 535 25 59 wew. 27 i 25,  
jak również na stronie internetowej [www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl)  
lub [www.portal-sow.pfron.org.pl](http://www.portal-sow.pfron.org.pl).

REKLAMA

**dr n. med. MACIEJ BIERNACKI**  
**SPECJALISTA CHIRURGII**  
**OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**  
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna  
• żyłaki • przepukliny • usuwanie drobnych  
zmian skórnych • leczenie chorób piersi  
• leczenie nowotworów  
przewodu pokarmowego  
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)  
89 535 72 80 od godz. 13<sup>00</sup>, 508 36 26 52

1322otbr-a-M

**LSZTYŃSKA**  
**KLINIK**  
**NEUROCHIRURG**  
rej. codziennie  
w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
89 535 25 48  
502 323 935  
**dr n. med. Mirosław Smółka**  
Olsztyn, ul. Kopernika 1  
poniedziałki 15.00-18.00

1122otbr-a-M

**NZOZ „ARTERIA”** PRYWATNE SPECJALISTYCZNE  
CENTRUM CHOROBY NACZYŃ  
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, tel. 89 534-55-65  
**CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC**  
• diagnostyka  
• leczenie zachowawcze  
• skleroterapia żyłaków  
• laserowe leczenie żyłaków!!!  
• leczenie operacyjne żyłaków  
Specjaliści chirurgii naczyniowej  
i ogólnej:  
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner  
Piotr Malinowski  
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667  
[www.arteria.olsztyn.pl](http://www.arteria.olsztyn.pl)

1422otbr-a-M

**NEUROLOG**  
**BEATA NOWAK**  
specjalista neurolog  
**poniedziałek 10:00-13:00**  
**czwartek 10:00-13:00**  
**Rejestracja tel. 89 534 23 33**  
w godz. 10:00-18:00  
**Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6**  
PANTAMED

17222otbr-A-P

**Dr n. med. PIOTR**  
**MALINOWSKI**  
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej  
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń  
• Usuwanie żyłaków: laserowe,  
nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia  
**ZABIEGI:**  
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00  
**KONSULTACJE:**  
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30  
**Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15**

9422otbr-a-M

**Dr n. med. JACEK NOWAK**  
specjalista chirurgii ogólnej  
i naczyniowej  
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30  
**REJESTRACJA TEL. w godz. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>**  
**tel. 89 534 23 33**  
Olsztyn  
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

17122otbr-A-P

# Masz moc!

www.przyszloscdladzieci.org

Przekaż 1% podatku Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Daj dzieciom siłę do walki z chorobą! KRS 0000148747


 FUNDACJA  
PRZYSZŁOŚĆ  
DLA DZIECI

1220tbp-B-P



Fot. Pixabay

## Selen

Ten pierwiastek bierze udział w produkcji enzymu chroniącego błony komórek przed oksydantami i zwiększa przyswajanie witaminy E. Zapewnia sprawne działanie układu odpornościowego, zapobiega stanom zapalnym, zawałom serca i udarom mózgu. Włączamy więc do codziennego jadłospisu garść pestek dyni, kilka orzechów brazylijskich albo porcję musli z zarodkami pszennymi lub otrębami. Selen znajdziemy też w drożdżach, rybaczce, żółtkach, produktach zbożowych z pełnego ziarna i w cebuli. Pomidory na odsiecz!

Jak wspominałam, pomidory powinniśmy praktycznie jeść na śniadanie, obiad, kolację i jeszcze jako przekąskę pomiędzy tymi daniami. Wszystko przez zawarty w nich barwnik, likopen, który jest jednym z najsilniejszych przeciwutleniaczy. Jego przyswajalność wzrasta dodatkowo, gdy w obecności tłuszczu pomidora podgrzejemy. Stąd, przygotowując w domu sos lub koncentrat pomidorowy, warto dodać łyżeczkę oleju lub masła. Likopen jest też w arbuzach i czerwonych grejpfrutach, ale nie ma co mówić — pomidory tę konkurencję wygrywają w przedbiegach...

## Czystek

To też nienajgorszy sprzymierzeniec w walce z wolnymi rodnikami. Choćby dlatego, że jest skarbnicą polifenoli: antyoksydantów, które zwyczajnie rodniki z naszego organizmu wymiatają. Fama głosi, że czystek zawiera ich nawet więcej niż czerwone wino...

## Herbata, kakao, czerwone wino

Wszystkie herbaty, czerwone wino i kakao mają właściwości przeciwutleniające, bo są w nich flawonoidy: resweratrol, kwercetyna, katechiny i inne. To one owocom jagodowym nadają czerwony i granatowy kolor, a także wpływają na smak i zapach herbacianego naparu. Dodatkowo, współdziałają z witaminą C, bo osłabiają jej rozkład, oraz z witaminą E i A. Nie bez kozery nazywa się je „wymiataczami wolnych rodników” — mogą chronić przed niektórymi nowotworami, odkładaniem się cholesterolu, działają bakteriobójczo. Kakao skutecznie obniża ciśnienie krwi, chroni przed miażdżycą i chorobami serca. A taka lampka czerwonego wina do posiłku zmniejsza krzepliwość krwi, a to zapobiega tworzeniu się zatorów naczyń krwionośnych serca i mózgu.

## Antyoksydanty w diecie — tabletki

Zgodnie z najnowszymi badaniami faszzerowanie się przeciwutleniaczami, zamiast wzmocnić organizm, może wprowadzić nas w tarapaty zdrowotne. Uznawane za naszych wrogów wolne rodniki w małych dawkach działają jak szczepionka, chroniąc komórki przed uszkodzeniami. Jeśli prowadzisz zdrowy styl życia, dbasz o kondycję fizyczną, jesz ok 1 kg warzyw i owoców dziennie, unikasz tłuszczów zwierzęcych i żywności przetworzonej, suplementy diety nie są ci potrzebne. Zachowanie fizjologicznego poziomu oksydantów sprawia, że organizm gorzej radzi sobie z dużymi szkodliwymi dawkami wolnych rodników, np. podczas choroby.

SZYMON MA 9 LAT. WIĘKSZOŚĆ JEGO ŻYCIA TO ZMAGANIE SIĘ Z BÓLEM I WALKA O SPRAWNOŚĆ. CHŁOPIEC JEST CAŁY CZAS POD OPIEKĄ SPECJALISTÓW, WYMAGA ZABIEGÓW I REHABILITACJI. PAŃSTWA 1% PODAROWANY FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI” MOŻE MU POMÓC W CODZIENNEJ WALCE.



JOANNA  
KARZYŃSKA  
j.karzyńska@  
gazetałszytyska.pl

Szymon z Gołdapi miał 1,5 roku, kiedy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i doznał poparzeń II i III stopnia. Poparzeniu uległo 20% ciała chłopca. Obejmują one przede wszystkim twarz chłopca, szyję i obie ręce. Bezpośrednio po wypadku chłopczyk poddany został częściowemu przeszczepowi skóry. Po pierwszej operacji Szymek z rodzicami musi jeździć na częste kontrole do poradni chirurgicznych. — Szymonek miał 18 miesięcy, kiedy ściągnął na siebie czajnik z gorącą wodą. To była chwila, która zmieniła całe nasze życie — opowiada pani Agnieszka, mama Szymona. — Od tamtego dnia zaczęła się walka o jego zdrowie i sprawność. Jak każdej matce trudno jest patrzeć na ból i cierpienie dziecka, ale nie możemy się poddać.



Fot. Arch. prywatne

Z 1% podatku Fundacja zrefundowała Szymonowi m.in. leki i ubrania uciskowe na łączną kwotę ponad 7 tys złotych

Dla rodziny dużym obciążeniem finansowym jest codzienna pielęgnacja blizn specjalistycznymi preparatami. Dodatkowo przy leczeniu oparzeń u chłopca zalecono stosowanie ubrań uciskowych szytych na miarę. Niestety ich zakup nie jest dofinansowywany. W listopadzie 2014 roku Szymonek przeszedł kolejną operację przeszczepu skóry. W 2015 roku przeprowadzone zostały trzy serie zabiegów zmniejszających widoczność blizn i rehabilitacja poparzonych rąk. Laseroterapia zmniejszyła widoczność blizn. Chłopca czekają jednak kolejne zabiegi.

Szymon uczy się w pierwszej klasie szkoły podstawowej w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Olecku. Jest w pierwszej klasie szkoły podstawowej. U chłopca stwierdzono jednak afazję: utratę zdolności do rozumienia

i tworzenia wypowiedzi na skutek uszkodzenia mózgu. Zaburzeniom towarzyszą trudności w pisaniu, liczeniu, czytaniu.

— Szymonek mówi jak 3-letnie dziecko — opowiada pani Katarzyna. — Poza tym ciągle walczymy z bliznowcami. Jest to zgrubiała zmiana skórna, która pojawia się w miejscu dawnej rany. To miejsca, w których były blizny po oparzeniach. Od drugiego roku życia Szymon ma co rok operacje. Nie lubi szpitali, blizny go boją, cały czas jest natłuszczany, ma laseroterapię i rehabilitację.

Szymon ma dwóch starszych braci: Michała i Stefanka. Chłopcy opiekują się młodszym bratem, wspierają go w walce o zdrowie. Chłopiec jest pogodny, lubi towarzystwo innych dzieci. Lubi grać w warcaby, układać puzzle i grać na komputerze.

Rodzice robią wszystko,

by ich syn miał szansę na jak najlepsze życie. Jednak jest to trudne, a możliwości finansowe rodziny są ograniczone. Dlatego Państwa wsparcie jest dla nich bezcenne.

— Pomoc bardzo się liczy — zapewnia pani Katarzyna. — Leczenie, rehabilitacja i wyjazdy do szpitali i specjalistów są kosztowne. W walce o zdrowie dziecka liczy się każda złotówka. Bez wsparcia ludzi dobrego serca nie byłibyśmy w stanie zapewnić synkowi wszystkiego co potrzebuje. Dziękujemy za każdą pomoc.

Zgodnie z zasadami każdy, kto rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT), może przekazać 1% podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji. Wystarczy w zeznaniu rocznym PIT wskazać fundację czy stowarzyszenie, które chcemy wesprzeć. Państwa 1% ma ogromną moc, bo może pomóc w leczeniu i rehabilitacji Szymona i prawie 500 podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

— Pomóżmy Szymonkowi w leczeniu i rehabilitacji — razem możemy zrobić więcej — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci”. — Przekazując 1% swojego podatku naszej fundacji, pomagacie państwo w walce z chorobą, wspieracie leczenie, rehabilitację i zakup potrzebnego sprzętu. Ta pomoc wiele znaczy dla tych dzieci i ich rodzin. Warto zatem poświęcić chwilę i wypełnić odpowiednią rubrykę w zeznaniu podatkowym. Dla osób potrzebujących to ogromna pomoc.

**Żeby przekazać 1% podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już teraz można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887**

## 25 LUTEGO

**Koncert Rafała Bohatyrowicza: Czas kolibra****Olsztyn**

Nowy rok, nowa energia — to czas Kolibra. Magia symbolicznego ptaka mocy, który wypełnia wibracją miłości i nadziei. Z każdym trzepotem skrzydeł wzrastamy w oczekiwaniu na niekończący się przepływ dobra, zanurzając się w melodii duszy płynącej przez muzyczny ocean energii. - Zabiorę was do nieoczywistego świata na pograniczu snu i jawy, gdzie muzyczne pejzaże maluję dźwiękiem gitary akustycznej - mówi muzyk.

**Koncert odbędzie się w Krainie Aktywności przy ul. Pana Tadeusza 6 w Olsztynie. Wstęp 35 zł. Początek 17.00.**

## 25 LUTEGO

**Koncert Ifi Ude: Ludevo****Olsztyn**

MOK Olsztyn zaprasza w piątek o godz. 20:00 do Amfiteatru im. Czesława Niemena (sala kameralna) w Olsztynie, ul. Okopowa na koncert Ifi Ude: Ludevo. To koncert nominowanej do Paszportu „Polityki” niezależnej artystki, tworzącej w klimatach muzyki świata. Swobodne przenikanie granic sztuki i poszerzanie świadomości wielokulturowej w jednym.

**Koncert biletowany.**

## 26 LUTEGO

**Wystawa zdjęć z Ukrainy****Olsztyn**

MOK Olsztyn zaprasza w sobotę 26 lutego o godz. 20:00 na wernisaż wystawy prac Dimy Krasnogo, artysty pochodzącego z Kijowa. Dmytro Krasnyi pracuje z takimi mediami jak grafika, fotografia, ceramika, instalacja, kolaż. Jego sztuka nie jest sztuką polityczną, ale w pewien sposób dotyka aktualnej sytuacji na Ukrainie. Stan napięcia pomiędzy pokojem a konfliktem, odpoczynkiem a walką, zyskuje tu wymiar metafizyczny. Ukraina jest tu miejscem, które charakteryzują sprzeczności, ścierające się siły i emocje. Na wernisażu zagra biju.

**Dima Krasnyi / biju**

**26 lutego (sobota) / godz. 20:00**

**Galeria Dobro, Olsztyn, ul. Stary Rynek 24/25**

**Wstęp wolny**

## 27 LUTEGO

**Rajd dla wytrwałych****Olsztyn**

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza w niedzielę 27 lutego na trzygodzinny zimowy wycieczkę do Barczewa. Zbiórka uczestników o godzinie 10.30 na przystanku linii 510 (relacja Biskupiec) ul. Lubelska / Przemysłowa. Odjazd autobusu o godzinie 10.45, koszt biletu w jedną stronę - 5 zł (we własnym zakresie). Zbiórka na przystanku Barczewo - szkoła o godz. 11.15. W programie spacer po Barczewie, zwiedzanie Centrum Wielu Kultur, kościoła św. Anny, kościoła św. Andrzeja Apostoła i Synagogi. Wyjazd do Olsztyna z przystanku linii 510 Barczewo - pętla o godzinie 14.33.

## DO 27 LUTEGO

**Fotografie Bogdana Dziworskiego****Olsztyn**

Wiele niepublikowanych fotografii Bogdana Dziworskiego można oglądać w olsztyńskiej galerii sztuki BWA w Olsztynie.

„f/5.6” to tytuł wystawy zorganizowanej przez

Leica 6x7 Gallery Warszawie. To obszerna, przekrojowa retrospektywa, prezentująca całokształt wieloletniej twórczości fotograficznej Bogdana Dziworskiego.

Składają się na nią 42 fotografie.

Prace Bogdana Dziworskiego należą do kanonu polskiej fotografii powojennej. To czarno-białe ujęcia, klasyczne w formie i treści wyrazu. Przedstawiają chwile z życia zwykłych ludzi: młodych i starych, ładnych i brzydkich, w pracy i podczas zabawy.

Bogdan Dziworski urodzony w Łodzi w 1941 roku, wybitny fotograf, operator, reżyser i scenarzysta filmowy. W 1965 roku ukończył Wydział Operatorski tamtejszej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej. W 1994 roku otrzymał tytuł doktora, a w 2002 profesora zwyczajnego. W 2014 r. odznaczony złotym medalem „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”. Jest autorem wielu znakomitych filmów dokumentalnych, głównie krótko i średniometrażowych. Jego fotograficzna twórczość to nie tylko fotografia uliczna i reportaż z drugiej połowy XX wieku. Kuratorem wystawy jest Rafał Łochowski.

**Wystawa jest prezentowana w sali kameralnej olsztyńskiej galerii BWA przy al. Piłsudskiego 38 do 27 lutego.**

## DO 27 LUTEGO

**Wystawa nabytków w Muzeum Warmii i Mazur****Olsztyn**

W Muzeum Warmii i Mazur na olsztyńskim zamku można oglądać wystawę czasową „Pokaz nabytków 2021”. W ubiegłym roku Muzeum Warmii i Mazur pozyskało 432 eksponaty, z czego połowa to dary, przekazy, zakupy i pozyskania własne, a reszta to depozyty. Jak podkreślają pracownicy, mimo pandemii przyjaciele muzeum nie zawiedli, obdarzając placówkę nowymi zabytkami - 196 nowych pamiątek to dary i przekazy. Z powodu ograniczonej przestrzeni pokazane są tylko niektóre obiekty.

**Wystawa jest czynna w godz. 9-16 (poza poniedziałkiem). Kasa biletowa: do 15.30.**

## DO 27 LUTEGO

**Kolor i zmysły — wystawa w BWA**

Fot. BWA Olsztyn

**Olsztyn**

W BWA w Olsztynie można obejrzeć wystawę „Kolor i zmysły”. Ekspozycja została przygotowana specjalnie dla Galerii Sztuki BWA w Olsztynie. Jest to prezentacja artystów

związanych z Wydziałem Malarstwa ASP w Gdańsku: nauczycieli akademickich oraz doktorantów Szkoły Doktorskiej tej uczelni.

Ekspozycja skupia się na najistotniejszych z punktu widzenia malarstwa elementach: kolorze i zmysłach. Myślenie barwą i światłem, które tworzą kolor, jest aspektem wyróżniającym dla każdego z malarzy. Artyści określa się wobec niego na wiele różnych sposobów, nawet ograniczając się do bieli i czerni. Kurator: Arkadiusz Sylwestrowicz.

**Wystawa czynna do 27 lutego w godzinach otwarcia galerii 11:00-19:00.**

## DO 28 LUTEGO

**Portret miasta z czasów (drugiej) młodości****Olsztyn**

MOK zaprasza na wystawę unikatowych zdjęć Józefa Szcześniaka, prezentujących nieznane oblicza budującego się Olsztyna lat 70. XX wieku oraz znikających z przestrzeni miejskiej budynków.

**Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały, Olsztyn, wstęp wolny.**

**Godziny otwarcia: pn-czw. 11:00-18:00; so-nd. 11:00-18:00 (do końca lutego).**

## DO 28 LUTEGO

**Wystawa akwrel w Planecie 11**

Fot. organizator

**Olsztyn**

W Planecie11 w Olsztynie można oglądać wystawę Akwarele Zbigniewa Piotra Krajewskiego, olsztyńskiego artysty.

— Ukończyłem studia na wydziale Architektury i Wzornictwa Przemysłowego na kierunku Architektura Wnętrz w 1989 r.

w gdańskiej PWSSP (obecnie ASP). Po studiach pracowałem w kilku pracowniach i biurach w Gdańsku, Sopocie i Gdyni, gdzie nabywałem doświadczenia, pracując jako architekt wnętrz — mówi o sobie artysta. — Uczę się akwareli i... ona uczy również mnie.

**Wystawa czynna do 28 lutego.**

## LUTY

**Muzeum Budownictwa Ludowego****Olsztynek**

Muzeum w sezonie zimowym jest czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10-15. W tym roku obiekty dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy zobaczyć można tylko z zewnątrz. Muzeum udostępnia 31 stałych ekspozycji.

## DO 3 MARCA

**Wystawa Ogólnopolskiego Konkursu na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosy****Olsztyn**

Celem konkursu na rysunek prasowy im. Aleksandra Wołosy jest nagrodzenie autorów najlepszych prac opublikowanych w 2021 roku i zwrócenie uwagi na znaczenie rysunku prasowego, który może być komentarzem politycznym, społecznym bądź sportowym, tworzyć opowieść w postaci krótkiego komiksu czy być rysunkiem-ilustracją artykułu prasowego.

**Miejsce: Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, WBP**

REKLAMA

**ŚLĄSK**  
**ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA**  
**Im. Stanisława Hadyny**

Dyrekcja: Zbigniew Cierniak

**70 lat**

**OLSZTYN 20 III**  
**FILHARMONIA**  
godz. 15.00

**BILETY: 22 723 02 02**

kup bilecik.pl eBilet.pl bil@tyna.pl

# GRUPA POLMLEK CORAZ BARDZIEJ PRZYJAZNA ŚRODOWISKU

GRUPA POLMLEK DO KOŃCA 2022 ROKU ZAINWESTUJE BLISKO 80 MLN ZŁOTYCH W TRANSFORMACJĘ ENERGETYCZNĄ ZAKŁADU W LIDZBARKU WARMIŃSKIM, A PONAD 250 MLN ZŁOTYCH W PRZYPADKU ZAKŁADÓW CAŁEJ GRUPY. PODSTAWĄ MAJĄ BYĆ EKOLOGICZNE I ZIELONE ŹRÓDŁA ENERGII.

**S**trategicznym celem zarządzających lidzbarską mleczarnią jest samowystarczalność energetyczna. Polmlek chce w Lidzbarku Warmińskim produkować tyle prądu, ile sam zużywa, a co najważniejsze, ma to być ekoenergia.

Największą proekologiczną inwestycją w lidzbarskim zakładzie jest budowa nowej oczyszczalni ścieków. Będzie to jeden z najbardziej efektywnych tego typu obiektów w polskim przemyśle spożywczym (biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia).

Nowością jest połączenie dwóch funkcji: oczyszczania ścieków do poziomu niemal czystej wody oraz wytwarzania ekoenergii. Przy oczyszczalni powstaje nowoczesny bioreaktor, gdzie w procesie fermentacji mleczarskich ścieków produkowane będzie ok. 400 metrów sześciennych naturalnego biogazu na godzinę. To przekłada się na 1,2 MW energii elektrycznej – całkowicie zielonej i bezpiecznej dla środowiska.

Wartością dodaną będzie wytwarzane w tym procesie ciepło, które zostanie spożytkowane w oczyszczalni ścieków, minimalizując tym samym zapotrzebowanie

obiektu na energię dostarczaną z zewnątrz, produkowaną przy użyciu konwencjonalnych źródeł, np. węgla.

Oznacza to, że obiekt po zakończeniu budowy stanie się praktycznie samowystarczalny energetycznie, a nadwyżki wyprodukowanej tu zielonej energii będą zużyte w działach produkcyjnych.

NAJWIĘKSZY KROK W STRONĘ UNIEZALEŻNIENIA ZAKŁADU W LIDZBARKU WARMIŃSKIM OD ZEWNĘTRZNYCH, KONWENCJONALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII TO KOGENERACJA. GOTOWY DO UŻYTKU JEST JUŻ KOGENERATOR – PIERWSZE Z PIĘCIU TEGO TYPU URZĄDZEŃ, KTÓRE MAJĄ WYTWARZAĆ 5 MW PRĄDU DO KOŃCA TEGO ROKU.

Zainstalowane silniki pozwalają nie tylko produkować prąd, ale również najbardziej potrzebne w mleczarni ciepło w postaci pary i gorącej wody.

Generując samodzielnie prąd z gazu, zakład zmniejszy zapotrzebowanie na energię z elektrowni węglowych – redukując przy tym emisję CO<sub>2</sub>. Jeden kogenerator zmniejsza emisję CO<sub>2</sub> o 6700 ton/rok w stosunku do ilości wytwarzanej podczas spalania węgla.

## Mniejsze zużycie energii w działach produkcyjnych

Prace redukujące zużycie energii prowadzone są także w działach pro-



Na zdjęciu Zofia Pożarska i Adam Czaplicki odpowiedzialni za energetykę i ochronę środowiska w lidzbarskim Polmleku

dukcyjnych i zakładowej kotłowni. Dotychczasowe efekty to uzyskanie przez lidzbarski Polmlek certyfikatów efektywności energetycznej, tzw. białych certyfikatów.

Urząd Regulacji Energetycznej przyznał mleczarni certyfikaty na blisko 2 mln złotych w ostatnich latach. Między innymi dlatego, że mniejsze zużycie energii towarzyszy na przykład produkcji serów.

— Zastosowane nowoczesne wymienniki ciepła pozwalają na oszczędności — tłumaczy Adam Czaplicki, kierownik do spraw energetycznych i ochrony środowiska. — W procesie produkcji odbieramy ciepło z serwatki, którą mu-

sieliśmy wychłodzić (czyli zużyć energię do wyprodukowania potrzebnej do chłodzenia wody lodowej), obecnie odebrane z serwatki ciepło podgrzewa mleko do produkcji serów. Wcześniej do jednego i drugiego procesu zużywaliśmy energię. Inwestycja ta pozwala oszczędzać 13 ton pary na dobę i 11 MW energii w chłodzie.

## Ekologiczna kotłownia i oszczędne instalacje

O przejściu na zieloną stronę mocy świadczy również poprawiony bilans energetyczny, a to za sprawą nowej, energooszczędnej instalacji do produkcji wody lodowej, która przy podobnej

wydajności zużywa jedną trzecią energii mniej niż wcześniej.

— A to nie wszystkie działania podjęte w ostatnich miesiącach — wylicza Adam Czaplicki. — Modernizujemy kotłownię, izolowane są piece, zainstalowaliśmy ekonomizery. Spaliny wychodzące z kotła miały dotychczas 127 stopni. Zamiast gorące uchodzić do atmosfery, są zawracane i podgrzewają wodę. Zużywamy tym samym mniej energii na ogrzanie wody i emitujemy mniej ciepła do atmosfery. Temperatura spalin dziś to zaledwie 60 stopni. Za tę zmianę uzyskaliśmy aż 320 TOE, czyli białych certyfikatów. Przez dwa lata zaoszczędziliśmy ponad 25 000 GJ ciepła, co zostało potwierdzone w audycie. Wymieniliśmy też aż 90% oświetlenia zakładowego na ledowe, dzięki czemu pobór prądu niezbędnego do oświetlenia firmy zmniejszył się o prawie 50%. Starsze instalacje także znalazły się na liście energetycznych optymalizacji. W zakładzie wymieniono energooszczędne pompy, np. te w kotłowni posiadają mniejszą moc elektryczną aż o 18%, a mają taką samą wydajność. Podob-



POLMLEK CHCE W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRODUKOWAĆ TYLE PRĄDU, ILE SAM ZUŻYWA, A CO NAJWAŻNIEJSZE, MA TO BYĆ EKOENERGIA.

nie w hydroforni, która pompuje wodę dla całego zakładu. Trzeba nadmienić, że pompy te pracują non stop — dodaje Adam Czaplicki.

Optymalizując zużycie energii nie zapomniano o wodzie.

— W nowej części zakładu – fabryce proszków – zminimalizowaliśmy zużycie wody studziennej, system działa bowiem w układzie zamkniętym. Woda jest wielokrotnie wykorzystywana lub pozyskiwana z procesów technologicznych. Oczywiście po uzdatnieniu i oczyszczeniu — tłumaczy Adam Czaplicki.

Zakończenie większości realizowanych obecnie w mleczarni inwestycji elektroenergetycznych planowane jest na 2022 rok. Gotowa jest już lista kolejnych przedsięwzięć na najbliższe lata – celem zarządu jest zeroemisyjność zakładu, czyli doprowadzenie do stanu, w którym produkowane jest tyle energii, ile zakład zużywa. Zmniejszenie śladu węglowego to także oczekiwania klientów, którzy chcą, by produkty mleczne były nie tylko zdrowe i smaczne, ale ich wytwarzanie wiązało się z jak najmniejszą emisją CO<sub>2</sub>.



Nowa oczyszczalnia ścieków będzie jednym z najbardziej efektywnych tego typu obiektów w polskim przemyśle spożywczym

# Szukasz klientów?

# Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



## GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

### ZWIERZĘTA

#### sprzedam

**SPRZEDAŻ** kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

**SPRZEDAŻ** kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

### NIERUCHOMOŚCI

#### sprzedam

**APARTAMENT** 96m2, 2016r., Armii Krajowej, wysoki standard 603-612-698

**SPRZEDAM** ziemię rolną 50 ha, powiat olsztyński, 600-950-646

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL**, 503-103-703

**GARAŻE blaszane  
BRAMY garażowe  
KOJCE dla psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport cały kraj  
Montaż **GRATIS**  
Dogodne **RATY**

**89-650-30-43 85-733-60-26**  
**29-642-34-61 55-621-23-38**  
**512-853-323**  
**www.konstal-garaze.pl**

4722otbr-B-P

#### kupię

**DOM**, 515-680-820

**KUPIĘ** mieszkanie, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ 5000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

**NIEDUŻE** mieszkanie gotówka, 510-256-954

**NIEUŻYTKI**, piaszczyste, 793-164-163

**ZIEMIĘ** dostęp jeziora mazurskie, 793-164-163

#### zamienię

**MIESZKAŃ**, domów, działek  
[www.zamiany.olsztyn.pl](http://www.zamiany.olsztyn.pl), 603-584-180

### PRACA

#### dam pracę

**BOSMANA** do firmy czarterowej

zatrudnię okolice Giżycka, 605-34-67-64 dzwonić po 9:00

**CIEŚLA**, dekarz, pomocnik, 601-680-820

**KUCHARZ** od zaraz, 606-643-429 kryś-śtan wp.pl

**MAZUR-TOM** -fabryka gwoździ poszukuje specjalisty ds. importu i eksportu. Dobra znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego w mowie i piśmie. Prawo jazdy kat. B. Oferujemy zatrudnienie w rozwijającej się firmie. CV na adres e-mail : kadry@mazurtom.pl. 660-487-285

**MURARZA**, pracownika budowlanego, 501-481-210

**POMOCNIKA** elektryka bądź elektryka, 505-783-503

**POSZUKUJEMY** podwykonawców elektryków, 505-783-503

**PRACA** elektryk, 531-532-020

**PRACA** elektryk, 539-239-502

**PRACA** hydraulik, 531-532-020

**PRACA** hydraulik, 539-239-502

**PRACA** pracownik ogólnobudowlany, 531-532-020

**PRACA** pracownik ogólnobudowlany, 539-239-502

**PRACOWNIK** fizyczny z prawem jazdy, Dorotowo, 503-103-703

**PRACOWNIKÓW** ogólnobudowlanych, 502-283-003

**W gospodarstwie** mlecznym, 510-135-912

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie mlecznym. Tel. 665-118-202

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

### AUTO-MOTO

#### sprzedam

**RENAULT** Scenic 2, (2005r) benzyna, 508-295-260

**SPRZEDAM** Suzuki Grand Vitara XL7, 2.0 TDI, 2004, 4x4, srebrny, kontakt 512-284-273

#### kupię

**SAMOCHOODY** kasacja, 502-180-869

### USŁUGI

#### budowa | remont

**GLAZURA**, terakota, malowanie,

hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

**HYDRAULIK**, 501-209-794

**KOPARKA** Long Reach 16m, 889-321-899

**OGÓLNOBUDOWLANE**, 502-811-658

**POLBRUK**, 502-811-658

**SZALÓWKA**, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

**WYCINKA** drzew niebezpiecznych, 889-321-899

### księgowe

**KSIĘGOWOŚĆ** poprowadzę, 668-029-586

### TURYSTYKA

**WCZASY DLA SENIORA**- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044, [www.wczasy-senior.pl](http://www.wczasy-senior.pl)

### HANDEL

**RYBY** sprzedaż: karpia krocza, amura na początku marca, 669-483-895

### RÓŻNE

#### sprzedam

**IGARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY**, 798-710-329, 698-230-205.

**PIELUCHOMAJTKI** rozmi. M, L, 798-933-573

### ZDROWIE I URODA

**BODY COACHING**, 511-518-277

### ROLNICTWO

#### zwierzęta hodowlane

**KURY** Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

#### maszyny rolnicze

**C-360**, CYKLOP, ROZSIEWACZ AMAZON, 601-628-498

**SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE** UŻYWANE 200Szt. Kiwity tel. 605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo, tel.539-448-102.

#### produkty rolne

**KUPIĘ: ZBOŻA** paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel. 606-505-511

**ZIEMNIAKI** jadalne irga, 896458164

#### inne

**SPRZEDAM** koła 18.4-30 stan bardzo dobry, 530-525-691

**nadajogloszenie.pl**

nie musisz  
*wychodzić*  
z domu...



45220pb1-A-P

Koledze **Dominikowi Tarnowskiemu**

wyrazy głębokiego współczucia  
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

**Ojca**

składają Dyrektor i pracownicy  
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

596220pb1-a-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci  
**Kazimierza Madziewicza**

naszego kolegi, jednego z założycieli Elf Taxi.

Wyrazy głębokiego współczucia  
oraz słowa otuchy w trudnych chwilach

**Rodzinie i Bliskim**

składają w imieniu całego środowiska taksówkarzy  
koleżanki i koledzy z Warmińsko-Mazurskiego  
Zrzeszenia Transportu oraz Elf Taxi

591220pb1-a-M

Ze smutkiem żegnamy  
byłego Dyrektora

**Lechosława Bartosika**

**Rodzinie i Bliskim**

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja oraz pracownicy  
Zarządu Komunikacji Miejskiej w Elblągu  
spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

6122see1-a-M

**Jolancie i Pawłowi  
Ludkiewiczom**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci  
**Szwagra**

składają Kasia z Mirkiem oraz Klaudia z Darkiem

592220pb1-a-M

Wyrazy współczucia

**Rodzinie**

ś. † p.

**Anny Durtan**

składają Zarząd i Rada Nadzorcza  
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie

590220pb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE  
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI  
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”  
I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

**NEKROLOGI**

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć\*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

\* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

**KONDOLENCJE**

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)  
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń,  
**OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**  
**czynne w godz. 7.00-15.00**  
**soboty – nieczynne**

tel. 89-539-74-80,  
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

**www.pozegnania.net**

Biuro Ogłoszeń,  
**ELBLĄG, ul. Rybacka 35**  
tel. 55-236-18-02  
**pon.-pt. godz. 8.00-16.00**

380-289190pb1-c-M

**Zbyszkowi Babeckiemu**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Taty**

składają koleżanki i koledzy  
z Transportowego Dozoru Technicznego

590220pb1-a-M

*Nie umiera ten, kto trwa w sercach naszych i pamięci naszej...*

**Małgosi Całce**

oraz **Violi Jarockiej**

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Taty i Teścia**

składają koleżanki i koledzy z SP nr 13 w Olsztynie

588220pb1-a-M

*Gdyby śmierci nie było, nikt z nas by już nie żył.  
Przemijamy jak wszystko, by w ten sposób przetrwać.*  
Ks. Jan Twardowski

Dotarła do nas smutna wiadomość.  
Zmarł członek założyciel  
Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego

**Janusz Osterczuk**

Wyrazy współczucia

**Bliskim**

składają  
członkowie Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego

5922see1-a-M

**Warmiński**  
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

**OLSZTYN** 895 355 300  
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

**BISKUPIEC** 897 152 093  
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

**POGOTOWIE POGRZEBOWE** 89 527-09-09

*Pomożemy Ci godnie pożegnać*

6142190pb1-g-M



**ARKADIA**

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

**tel. 89 526 67 53, 665 175 125**  
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz  
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną  
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



**SACRUM**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

**ANDRZEJ DĄBROWSKI**  
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2  
**89 67 77 100, kom 530 308 308**

**GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM**

**Całodobowy przewóz zmarłych**

3205200pb1-d-M



**USŁUGI  
POGRZEBOWE**

**ARKA**  
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

**OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A**  
**89 534 72 42, 605 635 908**

**OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24**  
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)  
**89 526 66 01, 605 665 909**

**www.arkaolsztyn.pl**

**Całodobowy przewóz zmarłych**

6146190pb1-h-M

# GORĄCZKA PLEBISCYTOWEJ NOCY

**PLEBISCYT** W sobotni wieczór w hotelu Marina Club w podolsztyńskiej Sile poznamy laureatów 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Poza tym ogłosimy zwycięzców konkursów sms-owych oraz Trenera, Działacza i Sponsora Roku.

Pierwszy raz najpopularniejszych sportowców województwa wybrano w 1954 roku, czyli można śmiało zaryzykować twierdzenie, że większości obecnych naszych czytelników nie było wtedy jeszcze na świecie. Zapewne pomysłodawcy plebiscytu nawet w najśmielszych snach nie przypuszczali wówczas, że ich „dziecko” doczeka kiedyś tak statecznego wieku. Mimo to na emeryturę plebiscyt się nie wybiera, bo - i tu pozwól sobie zacytować dwóch, nomen omen, starszych panów - „choć szron na głowie, już nie to zdrowie, to w jego sercu ciągle maj”. A że nasz dziarski pan w słusznym wieku lubi zmiany, więc chętnie zgodził się na dwie nowe kategorie.

DO TEJ PORY  
DZIENNIKARZE SPORTOWI  
„GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”  
I „DZIENNIKA  
ELBLĄSKIEGO”  
PRYZNAWALI TYTUŁ  
TRENERA ROKU,  
NATOMIAST TERAZ  
POSTANOWILIŚMY  
DOCENIĆ TAKŻE TYCH, BEZ  
KTÓRYCH SPORT - NAWET  
DZIECIĘCY LUB AMATORSKI  
- FUNKCJONOWAĆ  
NIE MOŻE, DLATEGO  
PODCZAS SOBOTNIEJ GALI  
PAMIĄTKOWE STATUETKI  
ODBIORĄ JESZCZE  
DZIAŁACZ I SPONSOR  
ROKU.



Laureaci 60. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Niektórzy z nich pojawią się też w sobotę

Poza tym wyróżnieni zostaną zwycięzcy kilkunastu kategorii sms-owych, po czym na scenę wejdą główni bohaterowie wieczoru, czyli dziesięciu najpopularniejszych sportowców 2021 roku. Przypominamy, że tym razem zasady głosowania zostały zmodyfikowane, bo złotą dziesiątkę nasi czytelnicy wybrali za pomocą głosowania kuponowego i sms-owego, po czym swoje trzy grosze dołożyła jeszcze Kapituła, w skład której weszli byli znakomici sportowcy, warmińsko-mazurskie VIP-y oraz dwóch przedstawicieli „Gazety Olsztyńskiej”.

Oczywiście wyniki plebiscytu są tajne łamane przez poufne, dlatego w zalutowanej puszcze zostały zato-

pione w Jeziorze Krzymym i na wszelki wypadek przysypane jeszcze dwumetrową warstwą mułu. Wyciągniemy ją dopiero w sobotę w południe - taką mamy w każdym razie nadzieję, bo przecież bez tej puszeki trudno byłoby wyniki ogłosić:-)

Jednak trochę rąbka tajemnicy już dzisiaj możemy uchylić. Na początek spora sensacja - otóż w czołowej dziesiątce znalazło się sześcioro absolutnych debutantów, którzy jeszcze nigdy na balu sportowca nie zatańczyli! Co prawda piękna płeć ma tym razem jedynie trzy przedstawicielki, ale panie w tym roku zdecydowanie postawiły nie na ilość, tylko na jakość. Poza tym - i to też

jest spora niespodzianka - wśród laureatów znalazło się tylko dwóch przedstawicieli (a może dwie przedstawicielki) gier zespołowych. Przypomnijmy, że rok temu było aż sześcioro specjalistów od kopania, rzucania i podbijania piłki. Warto jeszcze dodać, że w dziesiątce jest dwójka sportowców, która w przeszłości już się cieszyła z plebiscytowego zwycięstwa.

A jak wygląda rozstrzygnięcie pojedynku Olsztyn kontra reszta świata (znaczy województwa)? Rok temu stolica regionu odniosła zdecydowane zwycięstwo 9:1 (spoza Olsztyna był wtedy jedynie biegacz Rafał Kot ze Szczytna), tym razem też wygrała, ale „tylko” 8:2.

## NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY 2020 ROKU

1. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
2. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)
3. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn)
4. Robert Andringa (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
5. Ksenia Woźniak (koszykówka, KKS Olsztyn)
6. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
7. Piotr Skiba (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
8. Rafał Kot (biegi, Muay Runing Team)
9. Mateusz Kopyciński (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)
10. Tomasz Kraczkowski (pływanie, Swimland Olsztyn)

## DZIESIĄTKA WSZECH CZASÓW

- |                                                 |                       |
|-------------------------------------------------|-----------------------|
| 1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm)           | 152 punkty (17*/10**) |
| 2. Karol Jabłoński (bojery/żeglarstwo)          | 144 (19/6)            |
| 3. Marian Bublewicz (automobilizm)              | 91 (10/5)             |
| 4. Roman Szadziński (żeglarstwo)                | 79 (12/-)             |
| 5. Danuta Sobieska-Wierzbowska (lekka atletyka) | 64 (8/4)              |
| 6. Marcin Malewski (piłka ręczna)               | 62 (8/2)              |
| 7. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF)           | 61 (10/-)             |
| 8. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka)           | 58 (7/3)              |
| 9. Piotr Burczyński (bojery)                    | 56 (9/1)              |
| 10. Ireneusz Kluczek (lekka atletyka)           | 52 (6/3)              |

\* liczba miejsc w dziesiątce

\*\* liczba zwycięstw

Uroczystą galę trzeci raz z rzędu poprowadzi duet Bożydar Iwanow-Artur Dryhynycz, impreza rozpocznie się o godz. 19.30, a relację na żywo będzie można obejrzeć na stronie sport.wm.pl.

Jednak nie samym sportem człowiek żyje, więc uczestnicy balu będą mogli skosztować przysmaków kuchni hotelu Marina Club, i to bez obawy o dodatkowe kalorie, bowiem po zakończeniu części oficjalnej szybko spalą je na tanecznym parkiecie.

Zabawa potrwa oczywiście do rana, chociaż nie wszyscy tak długo wytrzymają, ponieważ niektórzy niemalże wprost z balu wrócą do treningów lub wylecą gdzieś w świat, na przykład do... Omanu, na kolejne ważne zawody. **DAD**

Do poniedziałkowego wydania gazety zostanie dołączona 16-stronicowa „Gazeta Plebiscytowa” w całości poświęcona laureatom 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Już dzisiaj zachęcamy do lektury.

PROMOCJA

**61. PLEBISCYT**  
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH  
SPORTOWCÓW  
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI HONOROWI



PATRONI MEDIALNI



PARTNER STRATEGICZNY

**citi** **citi handlowy**

PARTNERZY



FLOTA BALU

**VOLVO**

NORD AUTO

**BAL SPORTU i BIZNESU**  
2022



W 1958 roku triumfował motocyklista Edward Truszczyński (LPŻ Olsztyn)

# SOKÓŁ OSTRÓDA: MISJA NIEMOŻLIWE?

**PIŁKA NOŻNA** \\ Nasi drugoligowcy są w odmiernej sytuacji - Olimpia Elbląg ma szansę na awans, a już na pewno na grę w barażach, natomiast Sokół Ostróda stoi przed niezmiernie trudnym zadaniem, bo do bezpiecznego miejsca traci aż 12 punktów!

Sokół przygotowania do rundy wiosennej rozpoczął pod wodzą Huberta Błaszczyka, ale w połowie stycznia okazało się, że zarząd klubu ma inną wizję budowania, w efekcie został się z dotychczasowym trenerem. Początkowo chciano powierzyć stery Adamowi Fedorukowi, ale ten nie mógł rozstać się z Granicą Kętrzyń. W efekcie podpisano umowę z Wojciechem Figurskim, który jesienią pożegnał się z Jeziorakiem Iława.

## Przed rundą wiosenną Sokół dokonał aż 10 transferów:

- **Dominik Kąkolowski** - bramkarz wypożyczony z Niececy, pierwsze piłkarskie kroki stawiał w... Szczytnie
- **Błażej Malinowski** - obrońca, wychowanek Warmii Olsztyn, ostatnio grał w Olimpii Olsztynie
- **Wojciech Mazurowski** - obrońca z GKS Jastrzębie
- **Jakub Mysiorski** - napastnik na rok wypożyczony ze Stomilu. Jesienią zagrał cztery razy w I lidze, ale wchodził jedynie na końcówki spotkań

- **Sebastian Rogala** - grał ostatnio w III-ligowej Stali Brzeg.
- **Łukasz Święty** - ostatnio GKS Wiekielec, otrzymał kolejną szansę w Sokole
- **Mateusz Sobotka** - młodzieżowiec, który może zaistnieć w seniorskiej piłce
- **Damian Zagórski** - pomocnik sprowadzony z Unii Janikowo
- **Dawid Wojtyra** - napastnik z drugoligowym doświadczeniem, który może okazać się poważnym wzmocnieniem
- **Karol Turek** - znany kibicem Sokola, bo w Ostródzie przebywał już rok temu, a teraz wraca z III-ligowej Tomasovii Tomaszów Mazowiecki

- Mamy teraz liczącą i bardziej wyrównaną kadrę - ocenia Wojciech Figurski. - Wcześniej była duża różnica jakości. Sokół jest mocniejszy i mam nadzieję, że udowodnimy to na boisku.

Niestety, z zespołu odeszło dwóch kluczowych zawodników. Mateusz Bondarenko wrócił do GKS Jastrzębie, natomiast Jan Flak będzie grał w Wiśle



Fot. Emil Marecki

W sobotę w Ostródzie Sokół nie może sobie pozwolić na kolejną porażkę

Puławy. Poza tym angaż w Stomilu otrzymał Dominik Urban, ale w Sokole nie grał zbyt dużo.

Ostródzianie rundę wiosenną zainicjują w sobotę o godz. 13 od domowego meczu z Wigrami.

W rundzie jesiennej w Suwałkach gospodarze wygrali 1:0, więc teraz nadarza się doskonała okazja do rewanżu. - Mogę zapewnić, że będzie to Sokół biegnący na dużej

intensywności - twierdzi Figurski. - Sporo nad tym pracowaliśmy, a że jednocześnie pozyskaliśmy dobrych graczy, więc w elementach piłkarskich, jak chociażby w ataku pozycyjnym, będziemy o wiele mocniejsi.

• **Inne mecze 21. kolejki, sobota:** Pogoń Siedlce - Olimpia Elbląg (14), Hutnik Kraków - Motor Lublin (13), Znicz Pruszków - Garbarnia Kraków (12:30), Sokół Ostróda - Wigry

Suwałki (13); **niedziela:** Wisła Puławy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (17), Radunia Stężyca - Chojniczanka Chojnice (13), Stal Rzeszów - KKS 1925 Kalisz (16), Ruch Chorzów - Lech II Poznań (17:15); Śląsk II Wrocław - GKS Bełchatów (odwołany).

EM, DAD

## SOKÓŁ OSTRÓDA

• **Bramkarze:** Dominik Kąkolowski, Paweł Rabin  
• **Obrońcy:** Filip Dymerski, Szymon Dowgiałło, Ernest

Dzięcioł, Jan Klimek, Błażej Malinowski, Wojciech Mazurowski, Karol Turek

• **Pomocnicy:** Jakub Chojnowski, Kamil Kurowski, Sebastian Rogala, Patryk Skórecki, Mateusz Sobotka, Łukasz Święty, Damian Zagórski, Jakub Żyznowski

• **Napastnicy:** Jakub Mysiorski, Sebastian Rugowski, Ernest Słupski, Dawid Wojtyra

## PO 21 KOLEJKACH

|                 |    |       |
|-----------------|----|-------|
| 1. Stal*        | 45 | 40:15 |
| 2. Chojniczanka | 38 | 44:20 |
| 3. Ruch         | 36 | 29:20 |
| 4. Radunia      | 32 | 35:29 |
| 5. Olimpia      | 32 | 23:20 |
| 6. Lech II*     | 32 | 20:17 |
| 7. Motor        | 30 | 32:19 |
| 8. Garbarnia*   | 30 | 28:23 |
| 9. Wigry        | 28 | 23:23 |
| 10. Wisła       | 26 | 35:32 |
| 11. Śląsk II    | 26 | 31:33 |
| 12. Kalisz      | 24 | 21:25 |
| 13. Pogoń S.    | 24 | 26:37 |
| 14. Znicz*      | 23 | 22:27 |
| 15. Pogoń G.    | 18 | 20:31 |
| 16. Bełchatów   | 18 | 17:32 |
| 17. Hutnik      | 15 | 17:33 |
| 18. Sokół       | 12 | 12:39 |

• mecz zaległy

## SPRINTEM

**PIŁKA RĘCZNA** \\ W 16. kolejce Ligi Centralnej Warmia Energa Olsztyn podejmie Śląsk Wrocław (sobota, g. 17). Gospodarze, którzy zajmują ostatnie miejsce w tabeli, liczą na przełamanie fatalnej passy (zdobyli zaledwie 10 punktów

w 15 meczach). Zdecydowanym faworytem będą zatem goście, którzy z 23 punktami są na szóstej pozycji. W poprzedniej kolejce olsztynianie przegrali w Wieluniu, natomiast Śląsk we Wrocławiu w rzutach karnych ograł Żukowo.

• W zaległym meczu II ligi BSMS Bartoszyce przegrało 25:34 (13:15) z Autoinwest Wybrzeże Gdańsk.

**14. kolejka, niedziela:** Szczepior - niak II Olsztyn - Handball Czersk (15), BSMS - Pogoń Handball Szczecin (15), MKS II Grudziądz - Jeziorak Iława 0:10.

REKLAMA

**Firma ogrodniczo-krajobrazowa poszukuje pracowników do montażu i zazieleniania dachów i elewacji.**

Dobra zapłata, niemieckie świadczenia socjalne, zapewnione zakwaterowanie i pokrycie związanych z tym wydatków. Rozpoczęcie pracy możliwe od zaraz.

Tel. +49 1520 9299727  
WhatsApp: +49 1520 9299727  
Mail: podanie@leonhards.de  
Oczywiście gwarantujemy kontakt w języku polskim.

109220tr-A-G

## BURMISTRZ SUSZA

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 lutego 2022 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Suszu wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miejski w Suszu pod adresem: <http://bip.susz.pl> w zakładce Nieruchomości.

6522lizi-a-M

**BRG**

BioResearch Group

Jesteś osobą zdrową w wieku 18-55 cieszącą się dobrym stanem zdrowia, to udział w badaniach klinicznych jest dla Ciebie!

**Udział w badaniu.pl**



Rejestracja

do bazy danych ochotników oraz aktualne badania znajdziesz na stronie [udzialwbadaniu.pl](http://udzialwbadaniu.pl)

- Zapewniamy:
- udział w projektach badawczych gdzie przewidziana jest rekompensata finansowa
- dostęp do bezpłatnej diagnostyki
- profesjonalna opieka medyczna
- pobyt w nowoczesnej klinice

Chcesz dowiedzieć się na czym polega udział w badaniach klinicznych zadzwoń.

**800 919 545**

177220tr-a-M



## SPORT.wm.pl

## WYKORZYSTAĆ SŁABOŚCI KORONY

**PIŁKA NOŻNA** Po zimowej przerwie Stomil wraca do pierwszoligowej rywalizacji. Przed podopiecznymi trenera Adriana Stawskiego jednak bardzo trudne miesiące, bowiem celem olsztyńskiego zespołu jest wydostanie się ze strefy spadkowej.



## STOMIL OLSZTYN

• **Bramkarze:** Dominik Budzyński, Marcei Łukasiak, Konrad Syldek

• **Obrońcy:** Jonathan Simba Bwanga, Beniamin Czajka, Maciej Dampc, Rafał Remisz, Jonatan Straus, Filip Szabaciuk, Jakub Teclaw, Karol Żwir

• **Pomocnicy:** Jakub Banul, Merveille Fundambu, Jakub Kisiel, Łukasz Moneta, Wojciech Reiman, Shun Shibata, Maciej Spychała, Hubert Szramka, Krzysztof Toporkiewicz, Tomasz Tymosiak, Dominik Urban, Filip Wójcik

• **Napastnicy:** Jakub Brdak, Patryk Mikita, Hubert Sobol

Stomilowcy przygotowani do sezonu zaczęli na początku stycznia. Olsztynianie zaliczyli bardzo pracowite tygodnie - co prawda nie było zagranicznego obozu, bo klubu nie stać na takie luksusy, ale udało się zorganizować trzy krótkie obozy poza granicami stolicy regionu. W styczniu zespół dwukrotnie pojechał do Mrągowa, a w lutym do Cetniewa-Władysławowa. - Pracowaliśmy tam w znakomitych warunkach - przyznaje Maciej Dampc, obrońca Stomilu. - Trenowaliśmy na bardzo dobrych sztucznych nawierzchniach i wszystko było tak jak sztab zaplanował. Na każdym z tych grupowań było ciężko, ale tak musi być. Dobrze przepracowaliśmy ten okres, dlatego wierzę, że to przekuje się na wyniki w lidze.

W kadrze Stomilu zimą doszło do zmian kadrowych - z zespołem pożegnał się obrońca Damian Ciechanowski,

który zatrudnienie znalazł w III-ligowej Unii Janikowo. Identyczny kierunek obrał pomocnik Patryk Zych, który jesienią wchodził głównie z ławki rezerwowych. Z kolei Piotr Pyrdol nie chciał już grać w Stomilu na takich samych warunkach i postanowił związać się ze Skrą Częstochowa. Dawid Smug będzie natomiast walczył o miano pierwszego bramkarza w Pogoni Siedlce. Poza tym na roczne wypożyczenie do Sokola Ostróda udał się młodzieżowy napastnik Jakub Mysiorski.

Kto przyszedł w zamian? Bez dwóch zdań wzmocnieniem zespołu jest Tomasz Tymosiak, który jeszcze jesienią biegał po boiskach Ekstraklasy. Był co prawda rezerwowym w talii Kamila Kieresia, ale kibice w Łęcznej doceniali go jako solidnego zmiennika.

Silę ofensywną Stomilu teoretycznie ma też wzmocnić Krzysztof Toporkiewicz, który został

wypożyczony z Jagiellonii Białystok. Piłkarz ten ma na koncie 8 spotkań w Ekstraklasie, ale ostatnio grał głównie w III-ligowych rezerwach. W kuluarach mówi się, że to on ma wykonywać teraz rzuty karne w Stomilu. Kolejnym wypożyczonym piłkarzem do Stomilu jest Jakub Kisiel - pięć spotkań na poziomie Ekstraklasy, występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski, ale ostatnio głównie gra w III-ligowych rezerwach. Warto dodać, że Toporkiewicz i Kisiel to młodzieżowcy.

Niezrozumiałym ruchem jest natomiast zakontraktowanie Dominika Urbana, który na szczeblu centralnym nie przebił się ani w Sandecji Nowy Sącz, ani w Sokole Ostróda. Trener Stawski miał go kiedyś w Bytovii, ale tam Urban też za dużo nie grał (szkoleniowiec usprawiedliwia to urazem tego zawodnika). Linię ataku wzmocnił wypożyczony z Wisły Kraków Hubert Sobol. Piłkarz

ten pochodzi z naszego regionu, bo pierwsze piłkarskie kroki stawiał w DKS Dobrze Miasto.

W środę wieczorem wieczorem z Cypru przyleciał 32-letni obrońca Kevin Lafrance, który wzmocni defensywę Stomilu. Lafrance zagrał w 43 meczach w reprezentacji Haiti, w których zdobył pięć bramek. W Polsce znany jest z występów w Widzewie Łódź, Miedzi Legnica i Chrobrym Głogów. Piłkarz ma także francuskie obywatelstwo.

Niestety, wiosną w barwach Stomilu nie zobaczymy bramkarza Krzysztofa Bąkowskiego. Piłkarz po szerokich konsultacjach ostatecznie podjął decyzję o zabiegu, który odbędzie się w następnym tygodniu w specjalistycznej klinice w Barcelonie. Bąkowski ma zapalenie kości w obrębie spojenia łonowego.

Z medycznego punktu widzenia musi mieć przeprowadzony zabieg tenotomii przyczepu bliższego mięśnia przywodziciela

długiego. Następnie czeka go minimum osiem tygodni rehabilitacji. W jego miejsce ma zostać wypożyczony Kacper Tobiasz z Legii Warszawa.

W sobotę o godz. 12.40 w Kielcach (transmisja w Polsacie Sport) spotkają się drużyny, które mają odmienne plany na ten sezon. Korona zajmuje obecnie trzecie miejsce i chce awansować do Ekstraklasy, natomiast olsztynianie będą się bronić przed spadkiem. W rundzie jesiennej w Olsztynie goście wygrali 1:0, a bramkę z rzutu karnego Jakub Łukowski.

- Obecnie nic nie jest dla ważniejsze niż mecz z Kielce - stawia sprawę jasno Adrian Stawski. - Podchodzimy do tego zadaniowo. Mamy informacje na temat przeciwnika, więc wiemy, jak się dobrze przygotować do sobotniego spotkania i jak wykorzystać słabości kielczan.

• **Inne mecze 21. kolejki, piątek:** Zagłębie Sosnowiec - Odra Opole (18), Widzew

Łódź - Arka Gdynia (20:30); **sobota:** Puszcza Niepołomice - Resovia (18), GKS Jastrzębie - ŁKS Łódź (20:30); **niedziela:** GKS Tychy - Podbeskidzie Bielsko-Biała (12:40), Sandecja Nowy Sącz - GKS Katowice (15), Chrobry Głogów - Górnik Polkowice (18); **poniedziałek:** Skra Częstochowa - Miedź Legnica (18). **EM, DAD**

## PO 20 KOLEJKACH

|                 |    |       |
|-----------------|----|-------|
| 1. Miedź        | 44 | 36:15 |
| 2. Widzew       | 39 | 35:21 |
| 3. Korona       | 35 | 27:19 |
| 4. Podbeskidzie | 32 | 35:24 |
| 5. Sandecja     | 31 | 24:21 |
| 6. GKS Tychy    | 30 | 21:21 |
| 7. Arka         | 29 | 31:19 |
| 8. Chrobry      | 29 | 22:18 |
| 9. ŁKS Łódź*    | 29 | 22:19 |
| 10. Odra        | 29 | 28:28 |
| 11. Resovia     | 27 | 22:22 |
| 12. Skra        | 27 | 13:19 |
| 13. Katowice    | 23 | 25:33 |
| 14. Zagłębie    | 21 | 27:30 |
| 15. Puszcza*    | 19 | 21:28 |
| 16. Stomil*     | 16 | 21:35 |
| 17. Jastrzębie* | 13 | 15:33 |
| 18. Górnik      | 13 | 17:37 |
| * mecz zaległy  |    |       |